

Sygn. akt I ACa 830/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski (spr.)
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska SSA Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko J. M. i M. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 20 lipca 2016 roku, sygn. akt I C 1255/13

I. **oddala apelacje;**

II. **zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Agnieszka Bednarek – Moraś Krzysztof Górski Mirosława Gołuńska

**Sygn. akt: I ACa 830/16**

## UZASADNIENIE

Powód J. P. pozwem z dnia 16 kwietnia 2013 r. wniósł przeciwko M. M. i J. M. o:

- orzeczenie nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym, że pozwani M. M. oraz J. M. mają solidarnie zapłacić powodowi J. P. kwotę 6.100.000 zł wraz z kosztami procesu ustalonymi według norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa procesowego, w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu zapłaty albo wnieść w tym terminie zarzuty,

- umieszczenie nakazu zapłaty w formie skróconej na dwóch odpisach weksla dodatkowo w tym celu załączonych do niniejszego pozwu, ewentualnie - w razie nie uwzględnienia niniejszego wniosku.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż jest w posiadaniu weksla własnego bez protestu wystawionego na jego przez pozwanych M. M. oraz J. M. na kwotę 6.100.000 zł z terminem płatności w dniu 6 kwietnia 2013 r. Weksel, jak wskazał pozwany jest płatny w S.. Jak wskazał powód, weksel został wystawiony w celu zabezpieczenia należytego wykonania umowy zlecenia, zawartej w dniu 1 marca 1997 r. pomiędzy powodem a pozwanymi. Jak wskazała strona powodowa pozwani nie uiszcili sumy wekslowej, co uzasadnia powództwo.

Sąd Okręgowy w Słupsku w dniu 17 kwietnia 2013 r. w sprawie I Nc 19/13 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym w którym uwzględnił żądania pozwu.

Następnie Sąd uchylił nakaz na podstawie art. 492<sup>1</sup> § 1 k.p.c. i sprawa została skierowana do rozpoznania w trybie zwykłym.

Pozwani M. M. i J. M. w odpowiedzi na pozew wnieśli o:

- odrzucenie pozwu, lub w braku uznania ku temu podstawa oddalenie powództwa w całości;

-zasądzenie od powoda na ich rzecz solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew strona pozwana wskazała, iż weksel z którego zapłaty dochodzi powód nie został formalnie podpisany przez pozwanych, a nadto został wypełniony przez powoda bez merytorycznych i formalnych przesłanek ku temu. Ponadto w ocenie strony powodowej Sąd winien odrzucić pozew, albowiem zachodzi pomiędzy stronami powaga rzeczy osadzonej. W tej materii pozwani wskazali, iż weksel został wydany dla zabezpieczenia zawartej w 1 marca 1997 r. umowy zlecenia między powodem a pozwanymi.

Na podstawie tejże umowy toczyło się pomiędzy stronami postępowanie przed Sądem Okręgowym w Szczecinie, a następnie przez tamtejszym Sadem Apelacyjnym, w której powód domagał się od pozwanej zapłaty kwot 225.875 zł, 93.000 zł, 67.000 zł, a także nakazania jej złożenia oświadczenia woli. Jak wskazali pozwani postępowanie powyższe zostało prawomocnie zakończone, wobec doszło do powagi rzeczy osadzonej, a w związku z czym pozew winien zostać odrzucony.

Jednocześnie pozwani wskazali, iż nie zawarli z powodem przedmiotowej umowy zlecenia o treści na jaką powołuje się powód. W tej materii podnieśli oni, iż zostawili oni z uwagi na częstą współpracę z A. K. – która była pełnomocnikiem powoda i pozwanych, czyste kartki papieru z podpisami in blanco, które zapewne zostały wykorzystane do sporządzenia przedmiotowej umowy. Ponadto pozwani podnieśli, iż nie składali podpisów na załączonym do pozwu wekslu, jako dokumencie stanowiącym zabezpieczenie roszczeń powoda z tytułu nabycia nieruchomości. Jednocześnie, co do roszczeń powoda wskazali, iż w ich ocenie powód powinien w pierwszej kolejności domagać się wykonania zobowiązania z umowy w naturze, a gdy okaże się niemożliwe wystąpić z roszczeniem o naprawienie szkody z tytułu nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania. Zatem zdaniem ozwanych, skoro powód został zaspokojony w naturze poprzez korzystne dla niego rozstrzygnięcie w procesie o złożenie oświadczenia woli toczącym się w sprawie I C 470/08 przez Sądem Okręgowym w Szczecinie, brak jest podstaw do dochodzenia roszczenia zastępczego w postaci naprawienia szkody z tytułu nienależytego wykonania umowy.

Ponadto w ocenie pozwanych strona powodowa nie wykazała przesłanek roszczenia odszkodowawczego, w tym w szczególności szkody.

W piśmie procesowym z dnia 19 grudnia 2013 r. powód wskazał z kolei, że załączony do pozwu weksel własny został wystawiony przez pozwanych jako weksel niezupełny w celu zabezpieczenia umowy zlecenia zawartej pomiędzy powodem a pozwanymi w dniu 1 marca 1997 r. Przedmiotowa umowa zlecenia została zawarta w celu wspólnego

nabycia przez powoda oraz pozwanych nieruchomości położonych w W., gmina D., co miało stanowić długoterminową inwestycję. Strony umowy zlecenia planowały bowiem podjęcie dalszych decyzji, co do nabytych nieruchomości nie wcześniej niż po upływie 10 lat od daty zawarcia tejże umowy. W tym czasie powód mieszkał na stałe w Szwajcarii i nie przyjeżdżał ani wówczas, ani w późniejszym okresie do Polski. Przy zawarciu umowy zlecenia w dniu 1 marca 1997 r. powoda jako zleceniodawcę reprezentował pełnomocnik, którym była A. K.. Powód wskazał, iż zgodnie z umową on jako zleceniodawca oraz pozwani jako zleceniobiorcy ustalili zgodnie, iż nabędą trzy niezabudowane nieruchomości położone w W., gmina D., oznaczone jako działki numer (...), o łącznej powierzchni 11,02 ha, na współwłasność, tj. każdy w udziałach do 1/2 części każdej nieruchomości. W przedmiotowej umowie zlecenia strony zgodnie przyjęły, iż pozwani działac będą na rzecz powoda, ale w imieniu własnym. Jak wskazał powód, pozwani zobowiązali się zatem nabyć na rzecz powoda, ale w imieniu własnym udziały do 1/2 części w wyżej określonych trzech nieruchomościach, a nadto zobowiązali się oni do wykonywania zarządu tymi nieruchomościami. Z umowy tej wynikał zarówno obowiązek pozwanych dokonania na zlecenie powoda czynności prawnej zbycia (lub obciążenia) udziałów do 1/2 części ww. nieruchomości, nabytych przez nich na rzecz powoda, ale w imieniu własnym (pkt 3 ppkt 3 umowy zlecenia), jak również obowiązek pozwanych wydania powodowi na jego żądanie wszystkiego co dla niego uzyskali przy wykonaniu tejże umowy (pkt 6 ppkt 5 umowy zlecenia). Co istotne, pozwani zobowiązali się do dokonywania czynności określonych w punkcie 3 umowy - a zatem także do zbycia udziałów do 1/2 części nieruchomości nabytych dla powoda - wyłącznie za pisemną zgodą powoda jako zleceniodawcy. Natomiast w punkcie 6 ppkt 7 umowy zlecenia pozwani dodatkowo zobowiązali się do niezbywania (i nieobciążania) bez pisemnej zgody powoda jako zleceniodawcy udziałów do 1/2 części nieruchomości, które pozwani nabyli dla siebie. Jak wskazał powód, w celu wykonania umowy zlecenia pozwani otrzymali od niego kwotę 100.000 złotych, której odbiór potwierdzili w treści tej umowy. Pozwani zobowiązali się przy tym do wykonania umowy zlecenia bez wynagrodzenia.

Ponadto jak wskazał powód w celu zabezpieczenia należytego wykonania umowy zlecenia z dnia 1 marca 1997 r. - w wykonaniu pkt 6 ppkt 9 umowy zlecenia - pozwani złożyli do dyspozycji powoda podpisane przez nich dwa weksle własne in blanco wraz z również przez nich podpisaną deklaracją wekslową z dnia 1 marca 1997 r. określającą zasady wypełnienia przez powoda tychże weksli.

Ponadto jak wskazał powód, w dniu 6 stycznia 2000 r. małżonkowie M. i J. M. zawarli umowę o częściowy podział majątku dorobkowego. Zgodnie z jej treścią nieruchomości objęte umową zlecenia z dnia 1 marca 1997 r. przeszły na wyłączną własność pozwanej M. M..

W dalszej części pisma powód wskazał, iż działka nr (...) została podzielona na działki nr: (...). Natomiast działka nr (...) uległa podziałowi na działki nr (...). Natomiast działki nr (...) zostały scalone w dniu 16 sierpnia 2005 r. w działkę nr (...), która następnie została podzielona na działki od (...) do (...).

Powód wskazał, iż w niniejszym postępowaniu, w przeciwieństwie do postępowania w sprawie I C 470/08, dochodzi naprawienia szkody w związku z nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanych, w zakresie działek nr (...). W tej materii powód wskazał, iż pozwani wbrew postanowieniom umowy najpierw obciążyli przedmiotowe działki bez jego zgody i wiedzy hipoteką ustanowioną na rzecz pożyczkodawców pozwanych – E. S. i J. S., następnie dokonali oni przewłaszczenia na zabezpieczenie na rzecz pożyczkodawców, w szczególności ww. działek, co miało miejsce w dniu 1 czerwca 2006 r. W ocenie powoda skutek takiego działania pozwanych została mu wyrządzona szkoda, w postaci braku możliwości powiększenia jego majątku, albowiem w ocenie powoda, gdyby nie działania pozwanych byłby obecnie byłby współwłaścicielem ww. nieruchomości do 1/2 w prawie własności. Zdaniem powoda przedmiotowe działki o powierzchni łącznej 7,0347 ha są aktualnie wyceniane na kwotę 12.200.000 (173 zł za jeden m<sup>(2)</sup>), a co za tym idzie jego szkoda wyniosła 6.100.000 zł.

Nadto powód wskazał, iż w szczególności w związku z ww. okolicznościami wypowiedział pozwanym pismem z dnia 19 stycznia 2008 r. umowę zlecenia, z uwagi na nienależyte wykonanie przez nich umowy. Po czym wypełnił on weksel wystawiony przez pozwanych in blanco, na zabezpieczenie roszczeń wynikających z umowy zlecenia. Ponadto Powód zaprzeczył zarzutom podnoszonym przez pozwanych w odpowiedzi na pozew, wskazując, iż po pierwsze, to oni samodzielnie podpisali umowę na uzgodnionych warunkach, a także weksel, co zostało wykazane w sprawie I C

470/08. Ponadto wskazał, iż przedmiot sprawy I C 470/08, obejmował inne działki, a zatem nie zachodzi w niniejszej sprawie powaga rzeczy osądzonej.

Pozwani w piśmie procesowym z dnia 5 lutego 2014 r. (k. 378-381) potrzymali dotychczasowe stanowisko w sprawie, a nadto podnieśli, iż w ich ocenie umowa z dnia 1 marca 1997 r. jest nieważna, z uwagi na obejście przepisu art. 1 ust 1 oraz art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców. W tej materii pozwani podnieśli, iż przedmiotowa umowa, umożliwiała nabycie ziemi przez cudzoziemców – jak powód, poprzez podstawione osoby i tym samym jest nieważna. W konsekwencji w ocenie pozwanych, nieważna umowa nie mogła stanowić podstawy do wypełniania weksla przez pozwanego. Ponadto pozwani podnieśli zarzut przedawnienia roszczeń powoda wynikających z umowy zlecenia.

Pozwani podnieśli także z ostrożności procesowej zarzut potracenia przysługujących im wobec powoda wierzytelnością w wysokości 1.145.000 zł z tytułu kosztów i nakładów poniesionych w związku z zarządem ww. działkami gruntu nr: (...), ich podziałem, scaleniami, uzbrojeniem, a także kosztami poniesionym w związku z trzykrotną zmianą planu zagospodarowania przestrzennego. Pozwani w tej materii wskazali, iż na uzbrojenie terenu ponieśli wydatki w kwocie 2.000.000 zł, na trzykrotną zmianę planu zagospodarowania przestrzennego – 210.000 zł (3 x 70.000 zł), oraz koszt opracowania dokumentacji w wysokości 80.000 zł.

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy Szczecinie zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 1.709.750,00 z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 19 stycznia 2016 r. W pozostałym zakresie oddalił powództwo. Sąd zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 46.971,31 zł tytułem uzupełnienia opłaty od pozwu oraz kwotę 1.612,38 (tysiąca sześciuset dwunastu złotych trzydziestu ośmiu groszy) zł tytułem pokrycia wydatków. Od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie Sąd zasądził kwotę 28.028,69 tytułem uzupełnienia opłaty od pozwu. Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 3.171,34 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwotę 1.086,06 zł tytułem częściowego zwrotu wydatków

Rozstrzygnięcie to Sąd oparł o następujące ustalenia faktyczne

Pozwany J. M. poznał powoda J. P. w 1986 r. w D. w Republice Federalnej Niemiec. Powoda i pozwanego łączyły relację koleżeńskie i biznesowe. W szczególności powód pożyczał spółce (...), której pozwany był współnikiem znaczne kwoty środków finansowych sięgające kwoty 700.000 USD. Obydwaj także w latach 90-tych współpracowali z r.pr. A. K.. Powód także poznał M. M. przez jej męża - pozwanego, był także gościem na ich ślubie.

Powód wnioskiem z dnia 3 grudnia 1985 r. zwrócił się o zmianę obywatelstwa polskiego na obywatelstwo RFN. Decyzją z dnia 28 grudnia 1987 r. ambasada PRL w B. wydał zgodę na zamianę obywatelstwa. Polskie ponownie uzyskał dopiero na mocy postanowienia Prezydenta RP z dnia 16 października 1997 r.

W dniu 1 marca 1997 r. w S. została zawarta umowa zlecenia pomiędzy J. P. jako zleceniodawcą, a M. i J. małżonkami M., jako zleceniobiorcą. W umowie zleceniodawca oświadczył, iż zamierza nabyć nieruchomości określone w załączniku nr 1 tj.:

- nieruchomość niezabudowana położoną w W., działka nr (...) od W. S.;
- nieruchomość niezabudowaną położoną w W. nr (...) od A. i J. F.;
- nieruchomość niezabudowana położoną w W. nr (...) od I. i F. S..

W umowie (pkt 3) wskazano, iż strony uzgadniają, iż nabędą ww. nieruchomości na współwłasność w udziałach do 1/2 części każdej nieruchomości. Nadto zgodnie z umowa zleceniobiorca zobowiązał się na zlecenie zleceniodawcy do dokonania następujących czynności prawnych:

- nabycia udziałów do 1/2 części ww. nieruchomości;

- wykonywania zarządu przedmiotowymi nieruchomościami;
- zbycia lub obciążenia udziałów do 1/2 części nieruchomości;
- dokonania wszelkich czynności i składania oświadczeń, które okażą się korzystne dla zleceniodawcy i niezbędne do prawidłowego wykonania umowy.

Przy czym w umowie wskazano, iż zleceniobiorca działać będzie na rzecz zleceniodawcy ale w imieniu własnym.

Celem wykonania umowy zleceniodawca przekazał zleceniobiorcy kwotę 100.000 zł., co w umowie potwierdził zleceniobiorca.

Zgodnie z umową zleceniobiorca zobowiązał się do:

- osobistego wykonania umowy – za wyjątkiem sytuacji, w których będzie działał pełnomocnik zleceniodawcy;
- postępowania zgodnie ze wskazaniami zleceniodawcy;
- dokonywania czynności określonych w pkt 3 tylko za pisemną zgodą zleceniodawcy;
- udzielenia na żądanie zleceniodawcy osobie wskazanej przez niego nieodwołalnego oraz niewygasającego w przypadku śmierci zleceniobiorcy pełnomocnictwa do zbycia obciążania udziałów do 1/2 części nabytych nieruchomości oraz do wykonywania zarządu tymi udziałami;
- wydania zleceniodawcy wszystkiego, co dla niego uzyskał przy wykonywaniu umowy;
- niezwłocznego przeniesienia na zleceniodawcę lub osobę przez niego wskazaną prawa własności do 1/2 przedmiotowych nieruchomości, w przypadku jej rozwiązania przed wykonaniem;
- niezbywania oraz nieobciążania bez pisemnej zgody zleceniodawcy udziałów w nieruchomości;
- wykonania umowy bez wynagrodzenia;
- wstawienia dwóch weksli własnych in blanco w celu zabezpieczenia należytego wykonania niniejszej umowy.

Zgodnie z umową zleceniobiorca zrzekł się uprawnień do wypowiedzenia umowy poza wypadkami dotyczącymi ważnych powodów. Ponadto strony uzgodniły, iż śmierć zleceniodawcy lub zleceniobiorcy, ani utrata przez nich zdolności do czynności prawnych nie powoduje wygaśnięcia umowy. Jednocześnie wskazano, iż każda zmiana umowy wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Umowę w imieniu powoda na stałe mieszkającego w Szwajcarii zawarła A. K. działająca jako jego pełnomocnik. W dokumencie pełnomocnictwa wskazano, iż zostało one udzielone dla zawarcia z pozwanymi umowy zlecenia na nabycie dla powoda nieruchomości położonych w W. – działki nr (...) – na warunkach ustalonych przez pełnomocnika. A. K., także sporządziła przedmiotową umowę oraz deklarację wekslową oraz weksel na zabezpieczenie roszczeń wynikających z umowy zlecenia. Umowa została przygotowana przez nią na podstawie informacji przekazanych jej przez strony. Zgodnie z intencją stron wykonanie umowy, w szczególności zarząd na nieruchomościami miał być bezpłatny. Przedmiotowe dokumenty pozwani podpisali w obecności ww., także J. M. wpisał kwotę 100.000 zł na umowie.

Celem stron umowy było inwestycyjne zakupienie ww. nieruchomości, albowiem strony zakładały, iż ich wartość winna z czasem znacznie wzrosnąć w związku z rozwojem miejscowości W.. Strony początkowo zakładały, iż umowa ma trwać około 10 lat, jednakże nie wskazali, końcowe terminu jej wykonania z uwagi, na okoliczność, iż korzystna oferta na zbycie nieruchomości mogła się pojawić również przed upływem tego okresu.

W deklaracji wekslowej sporządzonej do weksla, wskazano, iż powód ma prawo wypełnić weksel na kwotę odpowiadającą zobowiązaniom pozwanych z umowy zlecenia z 1 marca 1997 r., w tym także zobowiązaniom do pokrycia szkód i strat będących następstwem niewykonania umowy lub nienależytego wykonania umowy przez wystawców. Wystawcy upoważni powoda do wypełnienia wszystkich części składowych weksla wg. jego uznania, miejsca i terminu płatności weksli, domicylianta oraz opatrzenia weksla klauzula „bez protestu”. Natomiast jak wskazano w deklaracji przedstawienie weksla do zapłaty nastąpi w drodze pisemnego zawiadomienia o wypełnieniu i sposobie wypełnienia weksla dokonanego listem poleconym wysłanym najpóźniej na 7 dni przed data płatności.

W dniu 1 lipca 1997 r. powód zawarł z pozwanymi podobną umowę na podstawie, której zleceniobiorcy – pozwani zobowiązali się, w szczególności do nabycia udziałów do 1/4 prawa własności nieruchomości położonych w K. stanowiących działki gruntu nr (...). Celem wykonania umowy powód przekazał pozwanym kwotę 185.000 zł.

W dniu 26 marca 1997 r. W. S. zawarła z działającą w imieniu pozwanych jako pełnomocnik A. K. umowę sprzedaży nieruchomości - stanowiącej niezabudowaną działkę grunt nr (...), położoną w W., dla której Sąd Rejonowy w Szczecinie XII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr (...). Strony ustaliły, iż cenę w kwocie 97.825 zł. Umowę zawarto w formie aktu notarialnego.

W dniu 3 czerwca 1997 r. A. K. zawarła w imieniu pozwanych (jako pełnomocnik) umowę nabycia nieruchomości niezabudowaną położonej w W., stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Szczecinie XII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr (...), od A. i J. F.. Umowę zawarto w formie aktu notarialnego.

W dniu 29 lipca 1997 r. I. i J. małżeństwo S. zawarli z działającą w imieniu pozwanych jako pełnomocnik A. K. umowę sprzedaży nieruchomości - stanowiącej niezabudowaną działkę grunt nr (...), położoną w W. dla której Sąd Rejonowy w Szczecinie XII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr (...). Strony ustaliły, iż cenę w kwocie 97.825 zł. Umowę zawarto w formie aktu notarialnego.

W dniu 23 kwietnia 1998 r. M. i J. M. udzielili A. K. pełnomocnictwa w formie notarialnej, do zbycia udziału do 1/2 lub obciążania udziału do 1/2 w nieruchomościach stanowiących działki niezabudowane gruntu położonych w W. o nr: (...). W pełnomocnictwie wskazano, iż pozwani zrzekają się wypowiedzenia pełnomocnictwa, ponadto oświadczyli, iż nie wygasa ono a wypadek śmierci, w związku z treścią umowy zlecenia z dnia 1 marca 1997 r. zawartej w S. pomiędzy nimi a powodem J. P..

Działka (...) uległa w dniu 27 września 2001 r. uległa podziałowi na działki gr nr: (...), (...), (...). Koszty związane z podziałem nieruchomości ponosili pozwani.

Następnie działka nr (...) została sprzedana w dniu 24 października 2001 r. przez działającą w imieniu pozwanej M. M. –A. K., którą zbyła ją za kwotę 60.000 zł działkę gruntu nr (...) na rzecz A. R.. Umowa została uzgodniona pomiędzy stronami umowy zlecenia z dnia 1 marca 1997 r. Po zawarciu tejże umowy pozwany nie konsultował dalszych czynności, co do nabyty w oparciu o umowę zlecenia nieruchomości.

Wskutek zawartej przez pozwanych umowy z dnia 6 stycznia 2004 r. o częściowy podział majątku dorobkowego działki nr (...) przeszły na wyłączną własność pozwanej M. M.. Działki nr (...).

W dniu 27 kwietnia 2004 r. działki nr (...) uległa podziałowi na działki nr: (...). Koszty związane z podziałem nieruchomości ponosili pozwani.

Powód zwracał się z pytaniem do r.pr. A. K., po uzyskaniu informacji o zamiarze pozwanych, co do podziału majątku dorobkowego, czy to nie wpłynie na wykonanie umowy i czy nie wpłynie to na zabezpieczenie jego interesów związanych z umową. Radczynie zapewniła powoda, iż zawarcie majątkowej umowy małżeńskiej nie wpłynie negatywnie na sytuację prawną powoda.

W dniu 22 stycznia 2004 r. E. S. i J. S. – jako pożyczkodawcy zawarli umowę pożyczki z pozwanymi – jako pożyczkobiorcami. Na podstawie przedmiotowej umowy zawartej w formie aktu notarialnego pożyczkodawcy udzielili pozwanym pożyczki w kwocie 520.00 zł. Pożyczkobiorcy zobowiązali się do zwrotu pożyczonej kwoty w 10 ratach w terminie najpóźniej do dnia 15 listopada 2004 r. Na poczet zabezpieczenia roszczeń z umowy, pozwani podali się egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. Ponadto pozwana ustanowiła celem zabezpieczenia zwrotu pożyczonej kwoty oraz dodatkowo kwoty 50 zł hipotekę zwykłą umowną na nieruchomościach w postaci działek gruntu: (...), (...) oraz (...).

W dniu 29 kwietnia 2004 r. M. M. działając przez swojego pełnomocnika pozwanego J. M. zawarł z D. T. umowę sprzedaży działek gruntu położonych w W. nr (...), za cenę w łącznej wysokości 249.500 zł. Również tego samego dnia pozwana zbyła na rzecz J. T. działki nr (...), za cenę w wysokości łącznej 202.250 zł. Natomiast w dniu 30 kwietnia 2004 r. zbyła działki nr (...) na rzecz M. S., za cenę w łącznej wysokości 114.160 zł. Tego samego pozwana, także działając przez pełnomocnika – J. M. zbyła działkę nr (...) na rzecz M. S. za kwotę 71.840 zł.

Działki nieruchomości położone w W. nr (...) i (...) zostały scalone w dniu 16 sierpnia 2005 r. w działkę nr (...), ta następnie została na mocy decyzji Wójta Gminy D. podzielona z dnia 2 sierpnia 2005 r. na 82 działki tj. od (...) do (...). Koszty związane z podziałem i scaleniem działek ponieśli pozwani.

Następnie pozwana działając przez pełnomocnika – pozwanego zbyła za łączną cenę wysokości 134.000 zł działki nr (...) na rzecz M. M. (1), na podstawie umowy sprzedaży z dnia 30 sierpnia 2005 r.

W dniu 26 maja 2004 r. Centralne Biuro Śledcze dokonało przeszukania w budynkach mieszkalnych i gospodarczych nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), zajmowanej przez pozwanym. W toku przeszukania zabezpieczono szczególności:

- wypisy umów sprzedaży nieruchomości stanowiących działki nr (...) położonych w W.;
- przedwstępną umowę sprzedaży działek nr (...) z dnia 2 kwietnia 2004 r.;
- umowę zlecenia z dnia 1 marca 1997 r. pomiędzy powodem a pozwanymi;
- deklarację wekslowa do ww. umowy;
- pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego przez pozwanym udzielone A. K. z dnia 23 kwietnia 1998 r. w sprawie zbycia udziału do 1/2 lub obciążenie udziału do 1/2 części nieruchomości gruntowej stanowiących działki (...) położonych w W..

W dniu 9 stycznia 2006 r. na zlecenie pozwanym Z. A. dokonał wyceny nieruchomości w postaci działki nr (...) położonych w W.. Działki łącznie wyceniono na kwotę 908.000 zł. Rzeczoznawca wyceniał nieruchomości jako całość, z uwagi na to, iż zleciodawca operatu chciał sprzedać grunt jako jedną nieruchomość.

W dniu 1 czerwca 2006 r. w formie aktu notarialnego dokonano zmiany umowy pożyczki z dnia 22 stycznia 2004 r. poprzez zmianę terminu spłaty na dzień 31 grudnia 2006 r. Celem zabezpieczenia umowy pożyczki M. M. i J. M. dokonali przewłaszczenia na zabezpieczenie nieruchomości w postaci działek gruntu nr: (...), (...) i od (...) do (...) i od (...) do (...) na rzecz E. S. i J. S..

Strony wskazały, jako wartość nieruchomości w akcie notarialnym wskazały kwotę 525.000 zł.

Pismem z dnia 19 stycznia 2008 r. skierowanym do pozwanym powód wypowiedział im umowę zlecenia z dnia 1 marca 1997 r. W piśmie powód wskazał, iż uzyskał informację o nienależnym wykonywaniu przez pozwanym umowy. Nadto powód wskazał, iż z uwagi na nielojalne postępowanie pozwanym utracił on do nich zaufanie, które było podstawą zawarcia przez niego umowy.

Jednocześnie w piśmie powód wezwał pozwanych do niezwłocznego przeniesienia na niego, nie później niż w terminie 14 dni 1/2 udział w prawie własności nieruchomości stanowiących działki gruntu nr: (...).

Pismo do pozwanych zostało wysłane przez notariusza działającego na wniosek pełnomocnika powoda pocztą.

W 2008 r. r.pr. A. K. widziała się z powodem, który wówczas poinformował ją, iż doszło do nie prawidłowości w związku z rozliczeniem umowy zlecenia z dnia 1 marca 1997 r.

\

W dniu 17 stycznia 2011 r. wpłynął do Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wniosek powoda o zawarcie próby ugodowej w sprawie solidarnej zapłaty przez pozwanych na rzecz powoda kwoty 6.043.800 zł ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu wniosku. W uzasadnieniu wniosku wskazał, iż zapłata dotyczy nienależytego wykonania przez ww. umowy z dnia 1 marca 1997 r. Ostatecznie mimo przeprowadzenia posiedzenia w dniu 12 kwietnia 2011 r., nie doszło o zawarcia ugody pomiędzy stronami.

W dniu 14 kwietnia 2011 r. J. M. działając w imieniu pozwanej zawarł z E. S. działającym w swoim imieniu i na rzecz swojej żony J. S. umowę sprzedaży udziału wynoszącego 1/2 w prawie własności nieruchomości w postaci działki gruntu nr (...), za cenę 80.000 zł. Umowę zawarto w formie aktu notarialnego.

Powód wypełnił weksel in blanco wystawiony przez pozwanych na kwotę 6.100.000 zł z terminem płatności na dzień 6 kwietnia 2013 r. Jednakże weksla nie przedstawił pozwanym do zapłaty. Weksel dostarczyła mu A. K., w której obecności w B. powód uzupełnił go.

Nieruchomość w postaci działek gruntu nr (...) położonych w W. wg. stanu na dzień 1 marca 1997 r., i ceny na dzień 19 stycznia 2016 r., z wyłączeniem powierzchni działek (...) wyniosła 243.400 zł. W owym czasie działki stanowiły tereny rolne. Natomiast wg. ceny na dzień 19 stycznia 2008 r. ich wartość wyniosła 204.200 zł.

Przedmiotowe działki zlokalizowane są na obrzeżach W., przy granicy z obrębem. Działki te stanowiły użytki rolne klasy RIV a i RIV b. Działki były przed zakupem używane zgodnie z przeznaczeniem. Położone są przy drodze gruntowej, nieutwardzonej. Działki nie były uzbrojone, instalacje techniczne znajdowały się w dużym oddaleniu od przedmiotowych działek.

Natomiast wartość działek gruntu położonych w W. nr: (...), wg. stanu na dzień 1 czerwca 2006 r., a ceny na dzień 19 stycznia 2016 r. wyniosła 3.419.500 zł. Natomiast wg. cen na dzień 19 stycznia 2008 r. 6.201.000 zł.

Obecnie tereny te są od 1 czerwca 2006 r. przeznaczone na budownictwo pod zabudowę jednorodzinna wolnostojąca z usługami nieuciążliwymi towarzyszącymi zabudowie mieszkaniowej, za wyjątkiem działek (...) przeznaczonymi wg. planu zagospodarowania przestrzennego z 10 października 2002 r. pod stacje transformatorowa 15/0,4 kV. Działki aktualnie tworzą przylegający do sienie obszar, który jest niezagospodarowany u nieużytkowany. Nieruchomości przylegają do drogi gruntowej, nieutwardzonej. Na dzień 1 czerwca 2006 r. roku działki nie były uzbrojone w infrastrukturę techniczna. Aktualnie w pobliżu znajduje się kanalizacja sanitarna, kanalizacja deszczowa, infrastruktura gazowa i wodna.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział I Cywilny w sprawie I C 470/08 z powództwa powoda przeciwko M. M. o zapłatę i nakazanie złożenia oświadczenia woli, nakazał pozwanej M. M. złożenie oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powoda J. P. własności udziału do 1/2 części nieruchomości stanowiącej działkę gruntu nr (...), dla której Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie XI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Ponadto w pkt II wyroku nakazał pozwanej M. M. złożenie oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powoda J. P. własności udziału do 1/2 części nieruchomości stanowiącej działkę gruntu nr (...), dla której Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie XI Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Jednocześnie w pkt



III wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 225.875 zł z odsetkami ustawowymi od 30 kwietnia 2004 r. W pkt IV zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 93.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 maja 2004 r., natomiast w pkt V zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 67.000 wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 sierpnia 2005 r.

W toku ww. postępowania Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego. Biegły stwierdził, iż na umowie z dnia 1 marca 1997 r., załączniku nr 1 do umowy, wekslu in blanco zabezpieczającym umowę, deklaracji wekslowej podpisy umieścili pozwani. Nadto wpis kwoty 100.000 złotych na umowie z dnia 1 marca 1997 r. został sporządzony przez J. M..

Na skutek apelacji pozwanej M. M., Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 23 stycznia, wydanym w sprawie I ACa 183/12, zmienił częściowo wyrok w zakresie roszczenia o zapłatę odsetek, od zasądzonych wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 22 listopada 2011 r. (I C 470/08) kwot.

Pozwani natomiast wywiedli skutecznie kasację do Sądu Najwyższego od ww. wyroku. W wyroku z dnia 14 lutego 2014 r. wydanego w sprawie II CSK 305/13 Sąd Najwyższy, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Wyrokiem z dnia 29 października 2014 r. wydanym w sprawie I ACa 513/14 Sąd Apelacyjny w Szczecinie, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie w pkt III, IV i V, w ten sposób, że:

- zasądził na rzecz powoda od pozwanej kwotę 100.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 maja 2009 r. ;
- zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 285.875 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty;
- oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.817 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Strona powodowa wywiodła skargę kasacyjną od ww. wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, jednakże ta wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2016 r., wydanym w sprawie II CSK 230/15 została oddalona.

III.

W oparciu o ustalone okoliczności faktyczne Sąd uznał roszczenie za częściowo uzasadnione z następujących przyczyn.

**Zgłoszone roszczenie Sąd zakwalifikował jako żądanie odszkodowania oparte o normę art. 471 k.c.**

Sąd wyjaśnił, że powód dochodził naprawienia szkody za naruszenie przez pozwanych zobowiązań wynikających z umowy zlecenia z 1 marca 1997 r., która została zawarta w związku z kontaktami towarzysko-biznesowymi stron, które sięgają jeszcze lat osiemdziesiątych i w związku, z którymi toczyły się także inne postępowania sądowe. Przedmiotem umowy z 1 marca 1997 r. był zakup trzech działek (...) (k. 179), które następnie podlegały podziałom ((...)) i scaleniu ((...)) i (...)). Szkoda ma polegać na tym, że pozwani dokonali bez zgody powoda przewłaszczenia na zabezpieczenie położonych w W. działek nr (...), działek o numerach od (...) do (...) oraz od (...) do (...). Powyższe działki powstały z podziału działki (...), która powstała ze scalenia działek (...). Wysokość szkody (tj. 6 100 000 zł) ma odpowiadać 1/2 aktualnej wartości rynkowej tych działek. Przedmiotem postępowania nie są roszczenia związane z pozostałymi działkami, które powstały z działki (...), a były dochodzone w postępowaniu toczącym się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie pod sygn. I C 470/08.

Sąd wyjaśnił też, że wniosek o odrzucenie pozwu z uwagi na tożsamość roszczeń został oddalony prawomocnym postanowieniem z 31 marca 2014 r. (k. 466, 485-485).

Sąd wskazał też, że po uchyleniu na podstawie art. 492<sup>1</sup> § 1 k.p.c. nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym i wniesieniu odpowiedzi na pozew (k. 82) spór został przeniesiony na stosunek podstawowy łączący strony.

Syntetyzując stanowisko pozwanych Sąd wskazał, że przeczą oni, by strony zawierały umowę zlecenia z 1 marca 1997 r. twierdząc, że podpisy widniejące na pod zleceniem, jaki i wekslem, umieścili na czystych kartkach papieru, których wiele pozostawili świadkowi A. K., z którą strony przez wiele lat prowadziły współpracę. Pozostawianie takich kartek miały być „normalną praktyką” (k. 84v). Sąd uznał, że zapewnienia pozwanych nie zasługują na wiarę wskazując, że udostępnianie kartek papieru z podpisami jest niebezpieczne, albowiem takie kartki mogą następnie zostać wykorzystane do preparowania fikcyjnych dokumentów, takich jak umowy, weksle, itp., nawet wiele lat po złożeniu podpisów. Co więcej, takie kartki mogą dostać się w posiadanie osób trzecich, co znacznie zwiększa prawdopodobieństwo, że zostaną wykorzystane do karygodnych celów. W ocenie Sądu ani zebrany materiał dowodowy, ani nawet powoływane przez pozwanych okoliczności faktyczne nie wskazują, żeby ich działania cechowała taka lekkomyślność.

Sąd zwraca uwagę, że pozwani prowadzili działalność biznesową, dokonywali złożonych inwestycji polegających na zakupie konkretnych nieruchomości gruntowych potrafiąc przewidzieć, że w dłuższej perspektywie czasowej ich wartość znacznie wzrośnie, a zatem tym bardziej zdawali sobie sprawę, czym grozi „normalna praktyka” udostępniania osobom trzecim czystych kartek z ich podpisami. Tym samym nigdy nikomu takich kartek by nie udostępnił. W świetle całokształtu okoliczności sprawy to wyjaśnienie pozwanych jawi się tylko, jako próba uniknięcia skutków prawnych umowy zawartej z powodem. Już zatem tylko dodatkowym potwierdzeniem zawarcia umowy zlecenia z 1 marca 1997 r. jest akt notarialny z 23 kwietnia 1998 r. – pełnomocnictwo udzielone przez pozwanych świadkowi A. K. do zbywania i obciążania działek (...) (k. 617). W tym pełnomocnictwie pozwani wyraźnie wskazują na istnienie umowy zlecenia z 1 marca 1997 r. (§ 3), a samo udzielenie pełnomocnictwa stanowi realizację pkt 6.4 tegoż zlecenia (k. 178), co dodatkowo potwierdziła świadek A. K.. Powyższy dokument wskazuje, że pozwani przystąpili do realizacji umowy zlecenia, co jest wystarczającym dowodem na jego istnienie.

Zdaniem Sądu chybiony jest zarzut, że powód został już zaspokojony w naturze przez korzystne rozstrzygnięcie w sprawie I C 470/08 (k. 85). W sprawie I C 470/08 Sąd nie rozstrzygał o roszczenia dochodzonych w niniejszym postępowaniu, co było przesłanką odmowy odrzucenia pozwu postanowieniem z 31 marca 2014 r. (k. 466, 485-485). W pkt I i II wyroku z 22 listopada 2011 r. w sprawie I C 470/08 (k. 101) Sąd Okręgowy nakazał złożenie oświadczeń woli o przeniesieniu własności, ale tylko działek (...) (wydzielonej z działki (...)) i (...). Tymczasem przedmiotem niniejszego postępowania są roszczenia związane z działkami (...), od (...) do (...) oraz od (...) do (...), które w żaden sposób nie uległy zaspokojeniu.

W odniesieniu do zarzutu, że powód nie udowodnił poniesienia szkody, jej wysokości oraz związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę a szkodą (k. 85v) Sąd podzielił stanowisko powoda, że szkoda polega na pozbawieniu możliwości powiększenia jego majątku o wyżej wymienione działki. Nastąpiło to na skutek przeniesienia własności działek na E. S. i J. S. umową z 1 czerwca 2006 r. (k. 595). Gdyby pozwani należycie wykonali zobowiązanie wynikające z umowy zlecenia z 1 marca 1997 r., to w świetle jej postanowień powód byłby obecnie współwłaścicielem w udziale do 1/2 części działek (...), od (...) do (...) oraz od (...) do (...). Wyrządzona szkoda wyraża się w kwocie odpowiadającej połowie ich wartości rynkowej (k. 167).

Wartość działek została ustalona przez biegłą sądową M. Z. w opiniach pisemnych (k. 947, 1136, 1183, 1201) oraz opiniach ustnych, złożonych na rozprawach 25 kwietnia 2016 r. (k. 1127 i 1150) i 30 maja 2016 r. (k. 1187, 1205). Biegła ustaliła rynkową wartość działek w oparciu o miarodajne przesłanki, uwzględniając w szczególności ich położenie oraz stan prawny, przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego oraz zmiany w tym planie, związaną z tym atrakcyjność działek, jak również ceny gruntów o podobnych parametrach, z których wyciągnęła prawidłowe wnioski, zgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd wyjaśnił, że stosownie do wniosków stron i postanowienia

dowodowego (k. 924-925) podstawowa opinia pisemna zawiera kilka wariantów wyceny (k. 948). Wycena została poddana nieznacznym zmianom w opinii uzupełniającej i aneksach (k. 1136, 1201) stosownie do uwag stron.

W ocenie Sądu powodowi przysługuje odszkodowanie obliczone od wartości działek według ich stanu dzień zawarcia umowy w wyniku której powstała szkoda (tj. 1 czerwca 2006 r.) oraz cen na dzień sporządzenia opinii, jako najbardziej aktualnych. Wartość działek obliczona według tych kryteriów wynosi 3 419 500 zł (k. 948, 1201), a zatem odszkodowanie stanowi połowę tej kwoty, tj. 1 709 750 zł.

W ocenie Sądu należy przyjąć stan z daty czynności wyrządzającej szkodę, to jest zbycia działek umową z 1 czerwca 2006 r. Przyjęcie stanu na 1 marca 1997 r. niewątpliwie byłoby dla pozwanych korzystne, albowiem nie pozwoliłoby na uwzględnienie wzrostu wartości działek na skutek zmiany ich przeznaczenia z działek rolnych na działki pod zabudowę mieszkaniową, ale nie miałyby oparcia w obowiązujących przepisach.

Za nietrafny należy uznać zarzut pozwanych, że umowa zlecenia z 1 marca 1997 r. jest nieważna, albowiem w rzeczywistości miała na celu obejście przez powoda, będącego obywatelem Szwajcarii, przepisów prawa dotyczących zakazu nabywania nieruchomości przez cudzoziemców bez stosownego zezwolenia, wynikającego z przepisów ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz.U.2016.1061 j.t.). Pozwani istnienia takiego celu jednak nie wykazali. Ponadto trzeba pamiętać, że w świetle powyższej ustawy nieważne jest dopiero nabycie nieruchomości (art. 6 ust. 1 ww. ustawy), a przecież powód umowy takiego nabycia nie zawierał. Strony łączyła tylko umowa zlecenia w rozumieniu art. 734 k.c. Nabycie nieruchomości powinno nastąpić dopiero w przyszłości, to jest w wykonaniu tej umowy, na podstawie art. 740 zd. drugie k.c., do czego jednak nie doszło, w związku z czym powód dochodzi naprawienia szkody na podstawie art. 471 k.c. Powód ponownie nabył obywatelstwo polskie 16 października 1997 r. (k. k. 407), a zatem po tej dacie pozwani mogli w wykonaniu tej umowy przenieść nie niego własność nieruchomości. W rezultacie umowa zlecenia z 1 marca 1997 r. jest ważna (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1949 r., Krc 186/49 - Przegląd Notarialny 1950, t. I. str. 451, orzeczenie z dnia 9 stycznia 1951 r., ŁC 1907/50, Zbiór Orzeczeń SN 1951, poz. 81, orzeczenie z dnia 12 czerwca 1950 r., C 22/50 - PiP 1951 nr 4, str. 747, orzeczenie z dnia 1 października 1955 r., 3 CR 783/55 - OSN 1957, poz. 42, uchwała z dnia 2 kwietnia 1957 r., 4 CO 38/56 - OSPiKA 1958 nr 10, poz. 258, uchwała z dnia 27 czerwca 1975 r., III CZP 55/75 - OSNC 1976, nr 4, poz. 75, postanowienie z 30 października 2003 r., IV CK 131/02, LEX nr 157304).

Pozwani podnieśli zarzut przedawnienia wskazując, że początek jego biegu należy wiązać z najwcześniejszym terminem, w którym powód mógł żądać przeniesienia udziałów w nieruchomości, czyli już w 1997 r. (k. 380). Jak jednak trafnie wskazał powód (k. 402), termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.) rozpoczyna bieg od dnia wystąpienia szkody pozostającej w związku przyczynowym z tym zdarzeniem (art. 120 § 1 k.c.). Tym samym, bieg terminu przedawnienia nie mógł się rozpocząć przed zaistnieniem zdarzenia wyrządzającego szkodę, którym było zbycie działek na podstawie umowy z 1 czerwca 2006 r., a zatem w chwili wytoczenia powództwa jeszcze nie upłynął.

Pozwani podnieśli zarzut potrącenia kwoty 1 450 000 zł z tytułu połowy nakładów poniesionych w związku z zarządem nieruchomości (k. 380v). Pozwani wskazują ogólnie, że ponieśli koszty związane z uzbrojeniem terenu (2 000 000 zł), trzykrotną zmianą planu zagospodarowania przestrzennego (210 000 zł) i kosztów opracowania dokumentacji (80 000 zł), łącznie 2 290 000 zł. Sąd uznał, że zarzut nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem pozwani nie udowodnili wysokości tych nakładów.

Zdaniem Sądu Okręgowego, że co do zasady koszty zarządu powinny zostać uwzględnione, albowiem jego wykonywanie było przedmiotem umowy z 1 marca 1997 r. (pkt 3.2 umowy) i ma oparcie w art. 742 k.c., który pozwala na dochodzenie wydatków poniesionych w celu należytego wykonania zlecenia. Ciężar dowodu co do wysokości kosztów przedstawionych do potrącenia spoczywa na pozwanych (art. 6 k.c.). Oceniając, czy strony zdołały udźwignąć spoczywający na nich ciężar dowodu Sąd powinien uwzględnić okoliczności konkretnej sprawy, w szczególności specyfikę okoliczności faktycznych, które mają być przedmiotem dowodu (art. 227 k.p.c.) oraz specyfikę środków, które te okoliczności mogą wykazać. Tymi środkami są nie tylko dowody, ale także domniemania faktyczne i prawne

(art. 231 i 243 k.p.c.), fakty powszechnie znane oraz znane sądowni urzędowo (art. 228 k.p.c.), fakty przyznane w toku postępowania lub co do których strona się nie wypowiedziała (art. 229 i 230 k.p.c.). Ponieważ ustawodawca nie tworzy kategorii dowodów uprzywilejowanych, którym nadawałby z urzędu szczególną moc dowodową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2014 r., V CSK 584/13), w okolicznościach konkretnej sprawy może się okazać, że decydujące znaczenie dla wyniku postępowania mają na przykład domniemania faktyczne, a nie zeznania świadków.

Sąd zwrócił zatem uwagę, że przedmiotem zarzutu potrącenia nakładów poniesionych w związku z zarządzeniem działkami są okoliczności faktyczne, co do których nikt nie ma większej wiedzy od samych pozwanych. Jeżeli pozwani zapewniają, że ponosili konkretne koszty, ponosili te koszty w wykonaniu umowy z 1 marca 1997 r. i potrafią wskazać ich wysokość (tj. 2 290 000 zł) to według Sądu należy oczekiwać, że za tym zapewnieniem przedłożą szczegółową listę tych wydatków, których suma będzie odpowiadała kwocie 2 290 000 zł. Co więcej, należy oczekiwać, że pozwani do tej listy wydatków dołączą dokumenty, które te wydatki będą należycie dokumentowały. Takimi dokumentami mogą być na przykład umowy zawierane z wykonawcami, faktury, rachunki, polecenia przelewów, wyciągi z rachunków bankowych. Mając na uwadze długi okres, w którym te wydatki miały być dokonywane (tj. od nabycia działek w 1997 r. do ich przeniesienia umową z 1 czerwca 2006 r.) oraz ich zakres można oczekiwać, że tych dowodów będzie bardzo dużo. Sąd wskazał, że w celu wykazania tych wydatków pozwani powołali jedynie dowód z przesłuchania dwóch świadków (T. M. i G. H.) oraz stron (k. 380v i 381), bez dokładnego oznaczenia faktów, które powinny zostać przez nich stwierdzone (art. 258 k.p.c.), które przecież pozwany powinny być doskonale znane.

Sąd stwierdził, że przedstawiony przez pozwanych materiał w zakresie okoliczności faktycznych dotyczących tych wydatków jest praktycznie rzecz biorąc żaden (pozwani nie wskazują konkretnych wydatków ani ich wysokości, a materiał dowodowy tych braków nie wypełnił). Sąd ocenił, że zeznania T. M. (k. 856, 879-881v) nie są na tyle wiarygodne, ani szczegółowe, żeby na ich podstawie było możliwe dokonanie precyzyjnych ustaleń co do wydatków ponoszonych przez pozwanych, w szczególności ich wysokości, czasu wydatkowania, a przede wszystkim związku z zarządzeniem działkami nr (...), od (...)do(...)i od (...) do (...), zwłaszcza pod kątem oceny, czy rzeczywiście służyły należytemu wykonaniu zlecenia w rozumieniu art. 742 k.c. Świadek podaje różne kwoty, ale brak możliwości ich powiązania z konkretnymi datami i dokumentami (np. umowami, poleceniami przelewów, rachunkami), co powoduje, że jego zeznania są całkowicie niemiarodajne. Z kolei świadek G. H. w ogóle nie zna pozwanych.

Wysokości wskazanych przez pozwanych nakładów nie potwierdziła biegła M. Z.. Teza dowodowa nie zawiera wprost polecenia oszacowania nakładów, albowiem pozwani tych nakładów nie wskazali. Sąd wychodzi z założenia, że ustalenie w sposób prawidłowy (tj. zgodny ze standardami, które powinny obowiązywać w postępowaniu sądowym) wysokości nakładów, które nie zostały nawet wskazane jest zadaniem nie tyle karkołomnym, co niewykonalnym. Sąd zlecił jednak wykonanie opinii wg stanu działek na 1 marca 1997 r. i 1 czerwca 2006 r., co powoduje, że opinia powinna wykazać, czy przyczyną wzrostu wartości działek był tylko ogólny wzrost cen oraz zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego, czy także inne czynniki, takie jak na przykład uzbrojenie terenu bądź inne nakłady na nieruchomości. Biegła jednak wskazała, że stan nieruchomości był praktycznie taki sam (k. 1153). W rezultacie także opinia sądowa nie wykazała, jakie wydatki mające na celu należyte wykonanie zlecenia w rozumieniu art. 742 k.c. ponieśli pozwani.

Oceniając całokształt zebranego materiału procesowego Sąd ocenił, że w tak długim okresie czasu (tj. od 1 marca 1997 r. do 1 czerwca 2006 r.) pozwani musieli ponosić wydatki związane z zarządzeniem działkami, ale tych wydatków nie wykazali (i nawet nie wskazali). W ocenie Sądu pozwani są zainteresowani odwlekaniem zakończenia postępowania przez domaganie się szacowania niedookreślonych wydatków, a nie ich uwzględnieniem w rozliczeniu z powodem. To jest przyczyną, dla której nie wskazali precyzyjnie, jakie ponieśli wydatki i nie przedstawili dowodów na ich poniesienie. W rezultacie zarzut potrącenia tych wydatków nie może zostać uwzględniony.

Sąd wyjaśnił, że oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekspertyzy kryminalistycznej (k. 1129) jako spóźniony. Wbrew stanowisku pozwanych zawartym w ich piśmie z 5 lutego 2014 r. (k. 378v) ten wniosek nie został zgłoszony w odpowiedzi na pozew, a dopiero w tym piśmie. Nie występują wyjątkowe okoliczności usprawiedliwiające zgłoszenie tego dowodu tak późno i dlatego należy do uznać, że jest on spóźniony w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c. Przeprowadzenie tego dowodu z pewnością znaczenie przedłużyłoby postępowanie, co nie znajduje

uzasadnienia także dlatego, że prawdziwość umowy zlecenia z 1 marca 1997 r. została dostatecznie wyjaśniona przy pomocy pozostałego materiału procesowego (art. 217 § 3 k.p.c.).

Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od 19 stycznia 2016 r. albowiem opinia ustala wartość nieruchomości na ten dzień (k. 948) i później nie uległa zmianie. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie jest właściwe ustalenie początkowej daty naliczania odsetek od daty wcześniej od tej, na którą oszacowano wartość nieruchomości.

Rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, to jest dokumenty, opinię biegłej oraz zeznania świadków. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego, albowiem w świetle całego zebranego materiału dowodowego okazały się one niewiarygodne i podyktowane wyłącznie interesem procesowym pozwanych. Sąd nie znalazł podstaw, żeby odmówić wiarygodności zeznaniom świadka A. K., albowiem były one wyczerpujące i spójne z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności dokumentami. Zeznania świadka Z. A., który sporządził na zlecenie M. M. wycenę działek nr (...) okazały się przydatne tylko w niewielkim stopniu, albowiem taka wycena wymaga powołania biegłego sądowego, a dowód z przesłuchania świadka, nawet takiego, który jest ekspertem w danej dziedzinie, nie może zastępować dowodu z opinii biegłego sądowego. Dla ustalenia wartości działek decydujące znaczenia miały opinie (pisemna wraz z aneksami oraz ustne) biegłej M. Z., która w sposób rzeczowy i wyczerpujący uzasadniła swoje stanowisko oraz odparła wszystkie zarzuty podnoszone przez strony.

Sąd pominął dowód z przesłuchania powoda, albowiem nie stawiał się on na przesłuchanie w dniu 6 lipca 2016 r. (k. 1330). Sąd wyjaśnił, że wprawdzie obowiązujące przepisy pozwalają na przesłuchanie powoda w Szwajcarii, ale te przepisy powinny być interpretowane zgodnie z pozostałymi przepisami i zasadami procesowymi, w szczególności zasadą bezpośredniości i równości stron. Te zasady nakazują słuchanie stron bezpośrednio przed sądem rozpoznającym sprawę, a w drodze pomocy prawnej tylko wyjątkowo. Z uwagi na zasadę równości stron i prawo do rzetelnego procesu, Sąd nie może tego zagadnienia pozostawić wyłącznie wyborowi strony. Odstąpienie od słuchania strony bezpośrednio przed sądem orzekającym powinno mieć miejsce tylko wtedy, gdy przemawiają za tym rzeczywiście ważne argumenty. W ocenie Sądu brak jest argumentów za odstąpieniem od przesłuchania powoda przed Sądem Okręgowym w Szczecinie. Wskazywane przez pozwanego obawy o swoje bezpieczeństwo są całkowicie niewiarygodne i w istocie mają służyć uniknięciu tego przesłuchania. Dodatkowo już zatem Sąd wskazuje, że powód nie wskazał takich faktów istotnych dla rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 304 k.p.c., które po wyczerpaniu zawioskowanych dowodów wymagałyby jego przesłuchania, co jest dodatkową przesłaną pominięcia tego dowodu.

Odnosząc się do wniosków dowodowych pozwanych złożonych na ostatniej rozprawie - w dniu 6 lipca 2016 r. (pismo z 6 lipca 2016 r.: k. 1216 – 1327) Sąd wskazał, że kluczowe dla stanowiska pozwanych jest powoływanie się na oświadczenie pisemne powoda z 10 kwietnia 2010 r. (k. 1218) o całkowitym rozliczeniu z pozwanymi. Sąd pominął (k. 1330) wnioski dowodowe zawarte w tym piśmie, co obejmuje także twierdzenia faktyczne, albowiem w ocenie Sądu pozwani nie uprawdopodobnili, że nie zgłosili tych dowodów i twierdzeń w odpowiedzi na pozew bez swojej winy. Uwzględnienie tych wniosków spowoduje znaczną zwłokę w rozpoznaniu sprawy. Nie występują jakiegokolwiek inne wyjątkowe okoliczności usprawiedliwiające zgłoszenie tych wniosków dopiero po upływie niemal 3 lat od wniesienia odpowiedzi na pozew. Trzeba pamiętać, że pozwani nie są osobami nieporadnymi, a okoliczności sprawy wskazują, że są osobami ponadprzeciętnie zaradnymi, a dodatkowo od początku postępowania są reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika – radcę prawnego, tego samego który reprezentował pozwaną w sprawie toczącej się pod sygnaturą I C 470/08. W rezultacie niezależnie od wiedzy samych pozwanych o okolicznościach, które mogą być istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, taką wiedzę z całą pewnością posiadał także ich pełnomocnik procesowy. W tej sytuacji, niewątpliwie sporządzenie takiego dokumentu, jego przekazanie przez pozwanego V. K. oraz podejmowanie prób jego odzyskania powinny zostać wskazane już w odpowiedzi na pozew. Wskazywanie tych faktów po ponad 3 latach od daty jej wniesienia niewątpliwie jest spóźnione i nie jest usprawiedliwione żadnymi wyjątkowymi okolicznościami. To samo dotyczy dowodów. Wprawdzie pozwani twierdzą, że tym dokumentem nie dysponowali, ale w takiej sytuacji takim dowodem powinien być dowód z przesłuchania pozwanego oraz świadków. Wskazywane dotychczas okoliczności, które miały być stwierdzone przy pomocy zeznań stron i świadków nie obejmowały dokumentu z 10 kwietnia 2010 r. Bez wdawania się w rozważania dotyczące wiarygodności okoliczności wskazanych w piśmie z 6 lipca 2016 r. (co musiałoby się wiązać z przeprowadzeniem długotrwałego postępowania

dowodowego, uwzględniającego nie tylko wnioski pozwanych, ale także wnioski powoda) Sąd tylko pod kątem art. 207 § 6 k.p.c. podkreśla, że pozwani nie uprawdopodobnili, że weszli w posiadanie tego dokumentu 16 maja 2016 r. w K. Hotel (...) w B.. Sąd ocenia zeznania pozwanego w tym zakresie jako niewiarygodne, albowiem gdyby to było prawdą, to pozwani już wcześniej (np. w odpowiedzi na pozew) wskazywaliby na istnienie tego dokumentu, jako okoliczność decydującą o oddaleniu powództwa.

W rezultacie Sąd uznał, że na podstawie art. 471 k.c. powód może domagać się naprawienia szkody z tytułu pozbawienia ich możliwości powiększenia majątku o działki nr (...), od (...) do (...) oraz od (...) do (...) do wysokości 1 709 750 zł wraz z odsetkami ustawowymi z opóźnienie od 19 stycznia 2016 r. na podstawie art. 481 § 2 k.c. W pozostałym zakresie powództwo podlega oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd wydał na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r., poz. 461), przy uwzględnieniu, że stanowiska powoda i pozwanych zostały uwzględnione odpowiednio w 28,03 % i 71,97 %. Wydatki wyniosły łącznie 8 612,38 zł (k. 1087, 1133, 1148), które zostały częściowo pokryte przez zaliczki stron po 3 500 zł (k. 927 i 931). Rozstrzygnięcie w zakresie opłaty od pozwu zostało wydane przy uwzględnieniu, że ta opłata w maksymalnej wysokości 100 000 zł została pokryta przez powoda tylko do wysokości 25 000 zł (k. 20).

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana. Pozwani zaskarżyli wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz zakwestionowali rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Wyrokowi zarzucono (po ukształtowaniu apelacji w piśmie ustanowionego w toku postępowania apelacyjnego nowego pełnomocnika procesowego):

- art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 217 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie twierdzeń i dowodów, które zostały zgłoszone przez pozwanych w piśmie z 6 lipca 2016 r., jako spóźnionych i prowadzących do zwłoki w rozpoznaniu sprawy, podczas gdy:

a. pozwany J. M. co najmniej uprawdopodobnił, że dopiero w dniu 16 maja 2016

r. w K. Hotel (...) w B. wszedł w posiadanie oświadczenia J.

P. z dnia 10 kwietnia 2007 r.;

b. włączenie do postępowania dowodowego dokumentów, których objętość nie jest znaczna, a treść nie ma charakteru wiadomości specjalnych, nie prowadziły do zwłoki w rozpoznaniu sprawy;

c. pozwana M. M. nie była obecna przy sporządzaniu oświadczenia przez powoda w 2007 r. i nie miała wiedzy na temat jego istnienia, a więc zgłoszenie wniosku dowodowego w tym zakresie na dalszym etapie postępowania nie było przez nią zawinione, niezależnie od kwestii braku zawinienia po stronie pozwanego J.

M.;

d. dokumenty pominięte przez sąd I instancji, z wyjątkiem oświadczenia J.

P. z 2007 r., są datowane na kwiecień oraz maj 2016 r., a zatem z natury

rzeczy nie mogły zostać zgłoszone w odpowiedzi na pozew ani w późniejszych

pismach procesowych złożonych przed kwietniem 2016 r.

- art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 15 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 778 ze zm., dalej "UPZP") w zw. z § 2 uchwały nr (...) Rady Gminy D. z 18 września 2008 r. (dalej: "Uchwała") poprzez posłużenie się opinią biegłego z zakresu wyceny nieruchomości do ustalenia daty, w jakiej doszło do zmiany przeznaczenia działek nr (...) położonych w W. na cele nierobie, podczas gdy ustalenie tej okoliczności nie wymagało wiadomości specjalnych, ponieważ przeznaczenie terenów określa się obligatoryjnie w planie miejscowym zagospodarowania przestrzennego, będącym aktem prawa miejscowego;

- 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. art. 278 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i przyjęcie na podstawie opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, że:

a. działki gruntu nr (...) położone w W. są od 1 czerwca 2006 r. przeznaczone na budownictwo pod zabudowę jednorodziną wolnostojącą z usługami nieuciążliwymi towarzyszącymi zabudowie mieszkaniowej, podczas gdy z Uchwały wynika, że zmiana przeznaczenia nastąpiła dopiero w dniu 13 grudnia 2008 r.,

b. wartość ww. działek według stanu na dzień 1 czerwca 2006 r., a cen na dzień 19 stycznia 2016 r. wynosi 3.149.500 zł, podczas gdy wartość działek jest zależna od przeznaczenia gruntu, które to przeznaczenie zostało błędnie ustalone na dzień 1 czerwca 2006 r. jako nierolne ;

c. art. 361 § 2 k.c. poprzez ustalenie nieprawidłowej wysokości odszkodowania wynikającej z błędnego ustalenia faktycznego, że wartość ww. działek według stanu na dzień 1 czerwca 2006 r., a cen na dzień 19 stycznia 2016 r. wynosi 3.149.500 zł, podczas gdy wartość działek jest zależna od przeznaczenia gruntu, które to przeznaczenie zostało błędnie ustalone na dzień 1 czerwca 2006 r. jako nierolne.

- art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 742 k.c. w zw. z art. 498 § 1 k.c. poprzez ustalenie nieprawidłowej wysokości odszkodowania wynikającej z nieuwzględnienia wydatków poczynionych przez pozwanych na przedmiotowe nieruchomości.

- art. 471 k.c. w zw. z 508 k.c. poprzez przyjęcie, że w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej, podczas gdy:

a. powód nie wykazał żadnej z przesłanek przewidzianych przez ten przepis, a w szczególności wystąpienia i wysokości szkody,

b. strona pozwana została zwolniona ze zobowiązań wynikających z umowy zlecenia z dnia 1 marca 1997 r. na skutek oświadczenia o zrzeczeniu się roszczeń złożonego przez powoda w dniu 10 kwietnia 2007 r.;

W oparciu o sformułowane zarzuty wniesiono o zmianę na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia dowodowego sądu I instancji w zakresie dokumentów załączonych do pisma pozwanych z dnia 6 lipca 2016 r. poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z następujących dokumentów pominiętych przez sąd I instancji:

a) oświadczenia J. P. z 10 kwietnia 2007 r. na okoliczność rozliczenia się przez strony z wszelkich zobowiązań wynikających z zawartych umów, poręczeń, weksli, akcji i innych papierów wartościowych, niestnienia od 10 kwietnia 2007 r. jakichkolwiek zobowiązań pozwanych wobec powoda, a także zrzeczenia się przez powoda wszystkich roszczeń wynikających z zawartych umów, poręczeń, weksli, akcji i innych papierów wartościowych,

b) dokumentu pn. (...) wraz z tłumaczeniem na język polski (w aktach sprawy),

c) dokumentu pn. R. z dnia 16 maja 2016 r. wraz z tłumaczeniem na język polski (w aktach sprawy),

d) dokumentu w postaci oświadczenia pracownika K. Hotel (...) w B. z dnia 3 czerwca 2016 r. wraz z tłumaczeniem na język polski (w aktach sprawy),

e) dokumentu w postaci pisma A. L. z dnia 26 kwietnia 2016 r. wraz z tłumaczeniem na język polski (w aktach sprawy)

na okoliczność, że w dniu 16 maja 2016 r. pozwany J. M. odebrał z depozytu hotelowego w K. Hotel (...) w B. oświadczenie J. P. z dnia 10 kwietnia 2007 r.

2. zmianę postanowienia dowodowego sądu I instancji w zakresie opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości na okoliczność poniesionych przez pozwanych nakładów na nieruchomości poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu na okoliczność wysokości poniesionych przez pozwanych nakładów i wydatków na czerwca 2006 r.

3. zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania przed sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

4. zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, od powoda na rzecz pozwanych według norm przepisanych

W uzasadnieniu wskazano, że I instancji w uzasadnieniu wyroku wskazał przepis art. 207 §6 k.p.c. jako podstawę pominięcia twierdzeń i dowodów strony pozwanej, przedstawionych w piśmie z 6 lipca 2016 r. W ocenie sądu I instancji te twierdzenia i dowody są spóźnione i spowodowałyby znaczną zwłokę w rozpoznaniu sprawy. W ocenie pozwanych wbrew twierdzeniom sądu I instancji zaszyły dwie przesłanki obligatoryjnego uwzględnienia opisanych wniosków dowodowych strony, tj. pozwani co najmniej uprawdopodobnili, że nie zgłosili uprzednio dowodu w postaci oświadczenia J. P. z 10 kwietnia 2007 r. bez swojej winy, jego uwzględnienie nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

Pozwany J. M. oświadczył że z uwagi na rozległość interesów jakie łączyły go z powodem i częstość kotentkótowarzystkich nie pamiętał wszystkich ustaleń jakie czynił z powodem na przestrzeni lat.

W swoim przekonaniu przedstawił on dokumenty poświadczające okoliczność, że odebrał oświadczenie powoda w dniu 16 maja 2016 r. z depozytu hotelowego, tj. przedstawiła potwierdzenie odbioru dokumentów z depozytu oraz oświadczenie pracownika hotelu dot. tej kwestii. Ponadto pozwani zgłosili dowód z pisma A. L., w którym poinformował on pozwanego J. M. o złożeniu depozytu. Stanowi to zdaniem skarżących wystarczające uprawdopodobnienie okoliczności, że pozwany wszedł w posiadanie dokumentu dopiero w dniu 16 maja 2016 r.

Zwrócono uwagę, że uprawdopodobnienie jest środkiem zastępującym dowód, dopuszczalnym w wypadkach przewidzianych przez kodeks. Nie daje pewności istnienia faktu, lecz tylko prawdopodobieństwo jego wystąpienia. Jest to środek zwolniony od rygorów przewidzianych dla przeprowadzenia dowodów".

Nawet jeżeli przyjąć, że przedstawienie twierdzeń i dokumentów na tym etapie postępowania jest zawinione przez pozwanego J. M., to z pewnością nie jest zawinione przez pozwaną M. M.. Nie było jej bowiem przy podpisywaniu oświadczenia przez J. P. w 2007 r. Sąd I instancji nie wskazuje też odmiennie w uzasadnieniu wyroku. Każdy z pozwanych prezentuje własne stanowisko w postępowaniu i wnioski dowodowe złożone wspólnie należy postrzegać jako złożone indywidualnie przez każdego z nich. Pominięcie dowodów z uwagi na zawinienie J. M. narusza prawo M. M. do przedstawiania twierdzeń i dowodów aż do zamknięcia rozprawy (art. 217 § 1 k.p.c).

Z „ostrożności procesowej” wskazali skarżący, że przeprowadzenie dowodu z dokumentów co do zasady nie prowadzi do zwłoki w rozpoznaniu sprawy z uwagi na naturę takiego dowodu.

O ile takie wątpliwości mogą budzić dokumenty o specjalistycznym charakterze (np. analiza ekonomiczna) czy dokumenty wielostronicowe, o znacznej objętości, to nie sposób zdaniem skarżących podnosić, że włączenie do materiału dowodowego oświadczenia o zrzeczeniu się roszczeń oraz



dokumentów towarzyszących odbiorowi tego oświadczenia z depozytu hotelowego spowoduje zwłokę w rozpoznaniu sprawy, a tym bardziej - jak wskazał sąd I instancji - znaczną zwłokę.

Zdaniem Sądu dokumenty pominięte przez sąd I instancji, a w szczególności oświadczenie J. P. z 10 kwietnia 2007 r., mają dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie i dotyczą okoliczności dotychczas niewykazanych. Oświadczenie to dotyczy bowiem przekazania przez pozwanego J. M. powodowi kwoty 140.000 dolarów amerykańskich w celu rozliczenia wszystkich zobowiązań wynikających z zawartych umów poręczeń, weksli, akcji i innych papierów wartościowych; rozliczenia M. i J. M. wobec J. P. w całości, tzn. stwierdzenia, że nie są oni dłużnikami wobec J. P. z jakiegokolwiek tytułu powstałego do dnia 10 kwietnia 2007 r. i zrzeczenia się przez powoda wszystkich roszczeń z wyżej wskazanych tytułów.

Zdaniem skarżących nieprawidłowe było też posłużenie się opinią biegłego do stwierdzenia okoliczności daty zmiany przeznaczenia spornych działek na przeznaczenia na budownictwo pod zabudowę jednorodziną wolnostojącą z usługami nieuciążliwymi, ponieważ nie wymaga wiadomości specjalnych ustalenie treści aktu prawnego. Aktem prawa miejscowego jest tymczasem miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, o czym wprost stanowi ustawa (art. 14 ust. 8 UPZP). Zdaniem skarżących sąd I instancji ustalenie faktyczne w tym zakresie poczynił na podstawie opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, który jako datę ustalenia wyżej opisanego przeznaczenia terenów wskazał 1 czerwca 2006 r. Data ta jest niezgodna z dniem wejścia w życie uchwały, która dotyczy uchwalenia zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy D. w obrębie ewidencyjnym W. właśnie dla tych działek. Uchwała weszła w życie 13 grudnia 2008 r. W § 2 uchwały wskazano, że "przedmiotem zmiany w planie jest ustalenie przeznaczenia i zasad zagospodarowania terenów mieszkaniowych jednorodzinnych z usługami towarzyszącymi oraz towarzyszącą infrastrukturą techniczną i komunikacyjną". Natomiast zgodnie z § 23 Uchwały grunty rolne objęte zmianą w planie, uzyskały zgodę na zmianę przeznaczenia gruntów rolnych na cele nierolnicze. dopiero miejscowy plan zagospodarowania ma charakter obowiązujący. Wcześniejsze ustalenia, np. uchwała o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego mają jedynie znaczenie intencyjne i nie można na ich podstawie wyciągać wniosków, co do wartości nieruchomości.

Zarzucono też nierzetelność opinii biegłej.

Zdaniem skarżących wyrok jest wadliwy również w zakresie w jakim nie zbadano ile wyniosły pozwanych koszty zarządu działkami i nie uwzględniono tego w kwocie odszkodowania, chociaż zgodnie z art. 742 k.c. zleceniodawca jest zobowiązany zwrócić zleceniobiorcy wydatki poniesione w celu należytego wykonywania zlecenia.

Wskazano wreszcie, że pozwani w trakcie postępowania wskazali, że na uzbrojenie terenu ponieśli wydatki w kwocie 2.000.000 zł, na trzykrotną zmianę planu zagospodarowania przestrzennego 210.000 zł, natomiast koszt opracowania dokumentacji wyniósł 80.000 zł. Wnieśli o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości poczynionych nakładów i wydatków na nieruchomości. Zdaniem skarżących są to wiadomości o charakterze specjalnym, a ponadto nie można racjonalnie oczekiwać od strony, że po kilkunastu latach będzie w posiadaniu faktur dokumentujących wszystkie wydatki. Sąd I instancji nie uwzględnił tego wniosku, ale wskazuje wprost, że analizował w tym zakresie opinię biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, mimo że okoliczność ta nie została wskazana jako teza dowodowa dla biegłego i biegły jej nie badał.

W apelacji wniesionej pierwotnie przez poprzedniego pełnomocnika procesowego pozwanych podniesiono nadto zarzuty naruszenia art. 286 k.p.c., 233 k.p.c., 58 k.c. oraz 471 k.c. w zw. z art. 361 §1 i §2 k.c.

W odpowiedzi na apelację wniesiono o jej oddalenie przedstawiając wywód aprobeujący zaskarżone rozstrzygnięcie i jego motywy.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego, szczegółowego ich przytaczania.

Ta sama uwaga zasadniczo dotyczy oceny prawnej roszczenia. Sąd Okręgowy w szczególności prawidłowo zakwalifikował umowę między stronami oraz ocenił zarzuty materialnoprawne pozwanych.

Rekonstruując podstawę prawną powództwa i rozstrzygnięcia uzupełnić jedynie należy, że pozew oparty był o twierdzenie co do istnienia zobowiązania wekslowego pozwanych jako dłużników solidarnych (wystawców weksła własnego in blanco wypełnionego przez powoda). Kwalifikacja prawna dochodzonego roszczenia wymaga więc odwołania się do treści normy art. 100 i 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku – Prawo wekslowe (Dz. U. z dnia 11 maja 1936 roku dalej powoływanej jako Prawo wekslowe) oraz do porozumienia wekslowego znajdującego swoją podstawę w art. 10 tej ustawy.

Dokonując oceny prawnej powództwa jako podstawę prawną roszczenia wskazać należy normę art. 28 w zw. z art. 104 zdanie pierwsze ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 Prawo wekslowe (tekst jednolity Dz. U. z 2016 roku poz. 160). Zgodnie z art. 28 cytowanej ustawy przez przyjęcie weksła trasat zobowiązuje się do jego zapłacenia w terminie płatności. W razie niezapłacenia służy posiadaczowi weksła bezpośrednio roszczenie z weksła przeciw akceptantowi o wszystko, czego żądać można na podstawie art. 48 i 49 tej ustawy. Zgodnie z art. 104 zaś odpowiedzialność wystawcy weksła jest taka sama jak odpowiedzialność akceptanta.

Według art. 48 pkt. 1) i pkt.2) prawa wekslowego posiadacz weksła może żądać od zobowiązanego między innymi niezapłaconej sumy wekslowej oraz (przy wekslach, wystawionych i płatnych w Polsce), odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia płatności.

Na tej podstawie powód mógł więc żądać od pozwanych jako wystawców weksła własnego zarówno należności głównej (obejmującej niezapłaconą część sumy wekslowej) jak i odsetek od dnia 11 grudnia 2014 (jako daty następującej po terminie zapłaty należności głównej. Z kolei według art. 47 Prawa wekslowego odpowiedzialność osób podpisujących weksel jest solidarna.

Stosując te przepisy prawa wekslowego należało uznać żądanie pozwu za uzasadnione.

Treść żądania pozwu jednoznacznie wskazuje na opisaną podstawę faktyczną determinującą podstawę prawną rozstrzygnięcia.

Nie zmienia tego fakt, iż w sprawie wydany przez Sąd nakaz zapłaty został uchylony. Uchylenie nakazu nastąpiło z przyczyn proceduralnych (ze względu na niemożność doręczenia nakazu zapłaty pozwany w kraju). Taka konstrukcja pozwu powoduje, że następne wdrożenie się w spór przez pozwanych i podniesienie między innymi zarzutów ze stosunku pozawekslowego nie mogło samoistnie (bez woli powoda) zmienić podstawy faktycznej i prawnej powództwa („przenieść sporu na stosunek pozawekslowy” - jak to przyjmuje Sąd Okręgowy). Dopiero ewentualna zmiana podstawy faktycznej powództwa (a więc jakościowa zmiana powództwa) dokonana przez powoda mogłaby prowadzić do oparcia rozstrzygnięcia uwzględniającego żądanie pozwu o inną niż wynikająca z prawa wekslowego podstawę normatywną.

Z materiału procesowego nie wynika, by powód wyraził wolę zmiany powództwa (zmiany podstawy faktycznej zgłoszonego żądania). Zatem nie można zasadnie wywodzić, że podstawę żądania pozwu stanowi norma art. 47 1k.c. (norma ta stanowi podstawę roszczenia zabezpieczonego wekslem dołączonym do pozwu).

Nie oznacza to, rzecz jasna, że nie było dopuszczalne (i konieczne) badanie treści prawnego stosunku pozawekslowego uzasadniającego wypełnienie weksła gwarancyjnego. Wobec treści zarzutów pozwanych odwołujących się w pewnym

zakresie do twierdzenia o nieistnieniu zobowiązania wekslowego, koniecznym stało się dokonanie ustaleń faktycznych oraz zbadanie tej płaszczyzny relacji prawnych między stronami.

Wobec zasadnego uznania, że weksel spełnia cechy konstytutywne dla zobowiązania wekslowego, o których mowa w art. 101 Prawa wekslowego, rozstrzygnięcie sporu (i zakres postępowania dowodowego) było więc determinowane w pierwszej kolejności przez sformułowane przed Sądem I instancji i powielone w apelacji zarzuty pozwanych dotyczące wypełnienia weksla sprzecznie z porozumieniem wekslowym. Zarzuty te opierają się zasadniczo o treść art. 10 Prawa wekslowego.

W świetle art. 10 Prawa wekslowego w zw. z art. 6 k.c. to wystawca in blanco weksla jest obciążony ciężarem wykazania sprzeczności weksla z porozumieniem (art. 10 prawa wekslowego w zw. z art. 6 k.c.).

W nauce i orzecznictwie nie budzi wątpliwości to, że ciężar dowodu okoliczności uzasadniających tezę o sprzeczności sposobu wypełnienia weksla z umową (porozumieniem wekslowym) spoczywa na dłużniku wekslowym. Zatem pozwani ( w świetle sformułowanego przez siebie stanowiska procesowego) w niniejszym procesie wykazać powinni najpierw, że prawo powoda do wypełnienia weksla in blanco powstawało (nie zaktualizowało się). Następnie zaś wykazać należało, że powód nie dostosował się do porozumienia i sumą wekslową objął należności, za które pozwani nie odpowiadali w ramach stosunku pozawekslowego.

W tym kontekście prawnym oceniać należy stanowisko obu storn. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji prawidłowo ustalił zarówno fakt istnienia umowy będącej podstawą wypełnienia weksla jak i fakt jej niewykonania przez pozwanych. Trafna jest też konkluzja Sądu co do wysokości szkody. W rezultacie, po uzupełnieniu podstawy prawnej o przepisy prawa wekslowego, uznać należy, że zaskarżony wyrok jest zgodny z prawem.

Odnosząc się natomiast do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności ocenić należy zasadność tej części argumentacji skarżących, która odnosi się do pominięcia wniosków dowodowych zgłoszonych na rozprawie poprzedzającej wyrokowanie.

Skarżący zarzucają, że Sąd błędnie przyjął, iż nie uprawdopodobnili oni tego, że nie powołali twierdzeń faktycznych dotyczących zrzeczenia się roszczenia przez powoda oraz dowodów tego faktu w odpowiedzi na pozew. Jednocześnie twierdzą oni że wobec specyfiki dowodu z dokumentu, jego przeprowadzenie na rozprawie nie spowodowałoby zwłoki w postępowaniu.

Argumentacja ta jest bezzasadna. Po pierwsze skarżący przedstawiając istotę uprawdopodobnienia wymaganego przez normę art. 207 §6 k.p.c. (217 §3 k.p.c.) trafnie wskazują że zgodnie z art. 243 k.p.c. tego rodzaju wymóg zwalnia sąd prowadzący sprawę od konieczności czynienia ustaleń (istotnych dla zastosowania normy prawnej), wyłącznie na podstawie wyników postępowania dowodowego. Sąd może więc oprzeć swoje przekonanie co do przebiegu zdarzeń istotnych dla zastosowania normy prawnej na podstawie środków, które nie będą mogły być kwalifikowane jako dowody w rozumieniu przepisów art. 243 i n. k.p.c. lub nawet w oparciu o środki mogące być dowodami, lecz bez przeprowadzenia postępowania dowodowego (dopuszczenia dowodu na podstawie art. 236 k.p.c., umożliwienia stronom wzięcia udziału w czynnościach związanych z przeprowadzeniem dowodu i roztrząsaniu wyników postępowania dowodowego zgodnie z art. 210 §3 k.p.c.).

Zatem istotą uprawdopodobnienia nie jest (jak zdają się sugerować skarżący), że środki i twierdzenia przywołane przez wnioskodawcę dla uzasadnienia dopuszczalności formalnie spóźnionych (w świetle art. 207 i 217 k.p.c.) twierdzeń faktycznych i wniosków dowodowych nie podlegają w ogóle ocenie i weryfikacji sądowej. Uprawdopodobnienie polega na tym, by w odformalizowanych (w stosunku do regulacji dotyczących postępowania dowodowego) sposób przedstawić takie środki, które (po dokonaniu sądowej oceny) pozwolą na przyjęcie, że zdarzenia przytaczane przez stronę dla uzasadnienia swojego stanowiska z wysokim prawdopodobieństwem miały przebieg zgodny z twierdzeniami strony.

Odnosząc się w tym kontekście do twierdzeń przedstawionych przez pozwanych dla uzasadnienia tezy o braku winy w zaniechaniu przywołania twierdzenia o zrzeczeniu się roszczenia w 2007 roku i wniosków dowodowych pozwalających na ustalenie tej okoliczności, stwierdzić należy, że pozwany J. M. poprzestawał w uzasadnieniu wniosku dowodowego na twierdzeniu, że z uwagi na upływ czasu i rozległość kontaktów biznesowych z powodem nie pamiętał zdarzenia rozliczenia się między stronami i uzyskania zrzeczenia roszczenia. Następnie twierdził, że dokumenty tego dotyczące przekazał innej osobie, a kilka lat po jej śmierci zostały one odnalezione przez jej spadkobierców i pozostawione w hotelu w B..

Brak winy w powołaniu twierdzeń i dowodów w odpowiedzi na pozew oceniać należy przez pryzmat obowiązków procesowych strony przy uwzględnieniu odpowiedniego miernika staranności. Wzorzec staranności powinien być obiektywizowany i odnoszony do strony należycie pouczonej o obowiązkach i ciężarach procesowych oraz działającej zgodnie wymogami ustawowymi, o których mowa w art. 3 k.p.c. i art. 6 §2 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z powołanych przepisów strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody.

Według zaś art. 6 §2 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko.

Wyrażana art. 3 k.p.c. zasada prawdy jest aksjomatem, któremu podporządkowana jest system i logika ustawy procesowej. Wywodzony z tej normy zakaz tzw. kłamstwa procesowego oznacza, że strona nie może przedstawiać świadomie twierdzeń sprzecznych z prawdą. Wskazywano już w orzecznictwie, że jakkolwiek twierdzenia faktyczne przytaczane dla uzasadnienia stanowiska procesowego nie stanowią dowodu (wypowiedzi dowodowej) to jednak w przypadku naruszenia zakazu kłamstwa sąd dokonuje oceny wiarygodności strony przy uwzględnieniu rozbieżności między poszczególnymi jej wypowiedziami (por. np. wyrok SN z dnia 15 czerwca 1973 II CR 257/73, wyrok SN z dnia 10 marca 2004, IV CK 95/03).

Biorąc pod uwagę zasadnicze znaczenie obowiązku określonego normą art. 3 k.p.c. w ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma żadnych wątpliwości, że opisane zasady oceny pozostają aktualne także w przypadku oparcia rozstrzygnięcia sądowego o przesłankę uprawdopodobnienia. Zatem mimo pominięcia przepisów o postępowaniu dowodowym, Sąd oceniając uprawdopodobnienie okoliczności uzasadniających wnioski procesowe ma powinność uwzględnienia i odpowiedniej oceny wcześniejszych twierdzeń strony jeśli popadają w nieuzasadnioną logicznie sprzeczność z twierdzeniami przytaczanymi dla uprawdopodobnienia późniejszych żądań.

Z kolei działanie zgodne z zasadami ciężaru wspierania procesu (art. 6 §2 k.p.c.) musi być oceniane przez pryzmat staranności i zapobiegliwości strony procesu odpowiednio pouczonej i świadomej swoich powinności procesowych. W niniejszej sprawie strona pozwana od początku swojego udziału w procesie była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika procesowego. Nie może więc budzić wątpliwości, że strona już z tej przyczyny winna była znać i podporządkować się regułom i wymogom koncentracji inicjatywy dowodowej wynikającym zarówno z treści ogólnej normy art. 6 §2 k.p.c. jak i z przepisów powinności te uszczegóławiających (art. 207 i 217 k.p.c.).

W realiach sprawy nie sposób nie dostrzec w pierwszej kolejności swoistej labilności i braku konsekwencji w stanowisku strony pozwanej, która wdając się w spór zaprzeczyła w ogóle zawarcie umowy zlecenia i podpisaniu weksla in blanco, jednocześnie twierdząc, że posiada roszczenia wzajemne wynikające z wykonania tejże umowy i przedstawiając je do potrącenia, by następnie wobec wyników postępowania dowodowego, na ostatniej rozprawie zmienić ponownie stanowisko procesowe i stwierdzić, że strony w 2007 roku (a więc na około sześć lat przed zainicjowaniem procesu) rozliczyły się polubownie z wzajemnych pretensji, powód otrzymał spłatę w wysokości 140.000 USD, którą pokwitował zrzekając się dalszych roszczeń. Już ten aspekt powołania najistotniejszej z punktu widzenia obrony pozwanych okoliczności faktycznej, dotyczącej umownego rozliczenia się między stronami, dopiero na rozprawie, która miała poprzedzać wyrokowanie musi (w świetle wcześniejszych uwag dotyczących normatywnego znaczenia zasady prawdy i zasad wspierania procesu) budzić zasadnicze wątpliwości co do wiarygodności twierdzeń

i środków, jakie twierdzenia te mają uprawdopodobniać (a więc listu A. L. i pokwitowania odbioru dokumentów z hotelu).

Dalej stwierdzić należy, że zeznania pozwanego złożone na rozprawie w dniu 6 lipca 2016 roku opisujące okoliczności dotyczące utraty dokumentu nie potwierdzają zawartego w apelacji stanowiska, że pozwany z uwagi na rozliczność interesów z powodem oraz zażyłość towarzyską nie pamiętał faktu złożenia oświadczenia. Przeciwnie – z zeznań pozwanego wynika po pierwsze, że doskonale zdawał sobie sprawę ze znaczenia dokumentu dla obecnego i wcześniejszego (prowadzonego przed Sądem Okręgowym w Szczecinie pod sygnaturą I C 470/08) procesu między stronami. Z zeznań wynika, że pozwany miał zabiegać od 2007 roku o przekazanie mu dokumentów przez osobę której dokumenty te powierzył na przechowanie, kontaktując się z tą osobą i jej żoną (a także była żoną). Co więcej zabiegi takie czynił w roku 2015 (a więc w trakcie trwania procesu w niniejszej sprawie) w trakcie spotkania towarzyskiego związanego z rocznicą śmierci powiernika pozwanego.

Co więcej - w trakcie zeznań pozwany wprost wskazywał, że (niezależnie od dokumentów podpisywanych przez powoda) pozwany prowadził także swoje notatki co do stanu rozliczeń z powodem, (tego co z powodem załatwił i co powód pokwitował - zeznanie pozwanego [01:00:42 -01:02:37]).

W tym świetle Sąd Okręgowy trafnie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że pozwany miał możliwość (a w świetle art. 6 §2 k.p.c. powinność) powołania twierdzeń co do rozliczenia się z powodem w sposób zgodny z przepisami prawa procesowego już w odpowiedzi na pozew, skoro według swoich zeznań cały czas pamiętał o rozliczeniu z powodem z 2007 roku i mimo braku dostępu do oświadczenia powoda w tym zakresie, prowadził równoległe własne notatki (zapiski) dotyczące stanu rozliczeń. Wreszcie wskazuje pozwany, że treść oświadczenia przygotował osobiście przy udziale osoby trzeciej (niemieckiego adwokata F. z H.). Jeśli tak, to co najmniej jeszcze ta osoba wiedziała o oświadczeniu z 2007 roku.

Wreszcie z treści skargi o wznowienie postępowania w sprawie I ACa 513/14, do której odwołuje się strona pozwana dla uzasadnienia swojej tezy o braku winy w złożeniu wniosku dowodowego dopiero na rozprawie w dniu 6 lipca 2016 roku, wynika jednoznacznie, że po złożeniu oświadczenia przez powoda w 2007 roku i przekazaniu oryginału oświadczenia V. K., pozwany poinformował żonę o tym, że dokument ów zaginął (strona 6 skargi o wznowienie – k. 1221v.). W tym świetle również pozwana posiadała wiedzę o dokumencie przekazanym przez pozwanego V. K.. W tym kontekście dostrzec należy, że nie wskazano żadnych przeszkód by niemożliwe było przede wszystkim powołanie się przez stronę pozwaną na zrzeczenie się roszczenia a następnie (wobec ówczesnego braku dostępu do dowodu) dowodzenie faktu złożenia oświadczenia w oparciu o zeznania stron, świadka oraz zapiski pozwanego. Zatem zasadnie Sąd Okręgowy akcentuje nie tyle nawet spóźnione powołanie dokumentu, co przede wszystkim spóźnione powołanie twierdzeń faktycznych, które strona pozwana chciałaby za pomocą tego dokumentu udowodniać.

Dalej dostrzec należy, że strona była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika procesowego, zatem powinna była zdawać sobie sprawę z proceduralnych możliwości złożenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentu znajdującego się w posiadaniu osoby trzeciej (art. 248 k.p.c.). Skoro zaś pozwany wiedział o tym, że dokument taki został podpisany i wiedział, kto wszedł w jego posiadanie, a następnie – kto jest spadkobiercą zmarłego powiernika dokumentu, a zarazem nie posiadał żadnych miarodajnych danych z których wynikałoby, że dokument ten został zniszczony lub utracony przez V. K.) to miał możliwość w procesie złożyć wniosek o zobowiązanie przez sąd spadkobierców swojego przyjaciela do przedłożenia dokumentu. Zaniechanie takich czynności procesowych również musi być oceniane w płaszczyźnie art. 207 §6 k.p.c. jako podważające tezę o niemożności wcześniejszego powołania wniosku dowodowego.

Podkreślić należy też, że zeznania pozwanego podważają wiarygodność twierdzeń faktycznych przytaczanych we wniosku o dopuszczenie dowodu jak i w dołączonej doń skardze o wznowienie postępowania. Dostrzec należy, że z uzasadnienia skargi miałyby wynikać, że dopiero po odzyskaniu dokumentu z 2007 roku pozwany odtworzył sobie fakty (zarówno fakt przygotowania dokumentu przy udziale niemieckiego adwokata jak i fakt jego treści i podpisania przez powoda). Natomiast z zeznań wynika, że pozwany był także wcześniej (przez cały czas przed

odzyskaniem dokumentu) świadomy tej okoliczności, poszukiwał możliwości odzyskania dokumentu z kwietnia 2007 zwracając się zarówno o ten zwrot do chorego przyjaciela jak i po jego śmierci – do jego bliskich, a jednocześnie (co stwierdził wyraźnie – posiadał własne zapiski określające stan poszczególnych rozliczeń i oświadczeń między stronami (dokonywane w formie uznawanej przez siebie za optymalną). Nie wynika przy tym z zeznań pozwanego by i te zapiski uległy utracie. Biorąc pod uwagę to, że dokument opisywany przez stronę (a więc i zapiski dotyczące rozliczenia) miał znaczenie nie tylko w niniejszym procesie ale i w sprawie wszczętej w roku 2008 (czyli w nieodległym czasie od daty, w jakiej miało być złożone oświadczenie z kwietnia 2007 roku) twierdzenia o braku pełnej wiedzy czy też o świadomości jedynie ogólnego zarysu oświadczenia popadają w zasadniczą sprzeczność z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Pozwany wyraźnie przyznaje przygotowanie dokumentu (a zatem inicjatywę dotyczącą jego kreacji). Pozwany wreszcie podkreśla wagę tego dokumentu.

Nie wykazuje też skarżący rzekomej skali interesów z powodem, która czyniłaby, że oświadczenie z kwietnia 2007 mogło być uznane przezeń za na tyle nieistotne (mało istotne) dla całości rozliczeń, by racjonalnym było stwierdzenie, że pozwany jedynie ogólnie pamiętał o fakcie złożenia oświadczenia lecz nie znał jego szczegółów i pełnego znaczenia tego oświadczenia.

Nie wyjaśnia też racjonalnie skarżący z jakiej przyczyny dokument ten był przekazywany w opisywanych okolicznościach (za pośrednictwem obsługi hotelu) skoro jak twierdzi pozwany pozostawał on w ścisłych i zażyłych stosunkach towarzyskich zarówno ze zmarłym jak i jego rodziną, odwiedzając chorego przed śmiercią w szpitalu i utrzymując kontakt z jego ówczesną i byłą żoną znając osobiście bliskiego współpracownika (A. L.) i prosząc go o pomoc.

W tym kontekście przy uwzględnieniu obecnego postępowaniu w zakresie środków komunikacji) jako niewiarygodne jawią się twierdzenia, że osoby te nie znały adresu pozwanego na Malcie (mimo że zmarły również przed śmiercią zamieszkiwał w tym miejscu), czy też nie posiadały numeru telefonu czy nie znały innego sposobu skomunikowania się z powodem niż tylko za pośrednictwem ulubionego przez powoda hotelu w B..

Z pisma A. L. z dnia 26 kwietnia 2016 wynika wreszcie zaprzeczenie twierdzeń zawartych w skardze o wznowienie postępowania a dotyczących braku znajomości przez tą osobę danych adresowych pozwanego, skoro w piśmie tym wprost wskazano adres pozwanego na Malcie. Nie wyjaśnia więc skarżący w sposób racjonalny, z jakich przyczyn osoba ta pismo kierowane do pozwanego złożyła w recepcji hotelu (i zaniechała np przesłania tego pisma pod znanym jej – wskazanym w piśmie - adresem pozwanego) i dopiero hotel miał zawiadomić pozwanego o złożeniu pisma.

Z treści pism potwierdzających odbiór w dniu 16 maja 2016 roku nie wynika też zwłaszcza, by wśród nich w ogóle znajdowało się pismo z kwietnia 2007 roku. Z treści pisma podpisanego wyłącznie przez pozwanego (nie potwierdzanego przez obsługę hotelu) wynika zaś, że przesyłkę odebrał bez ustalania jej zawartości, choć jednocześnie zauważył dokumenty w języku polskim niemieckim i angielskim.

W rezultacie w kontekście zmian stanowiska procesowego pozwanego istotnych rozbieżności między jego zeznaniami a treści wniosku i skargi o wznowienie postępowania czy też wcześniej prezentowanym stanowiskiem procesowym w ogóle negującym istnienia umowy między stronami, nie można przypisać waloru wiarygodności dokumentom złożonym do akt w dniu 6 lipca 2016 roku na potwierdzenie tezy o odzyskaniu dopiero w tej dacie dokumentu zawierającego oświadczenie o zrzeczeniu się roszczenia.

W tym kontekście oceniać należy kwestę uprawdopodobnienia niemożności wcześniejszego powołania twierdzeń i dowodów. W ocenie Sądu w świetle przedstawionych wyżej przyczyn braku wiarygodności stanowiska i wyjaśnień pozwanego i powoływanych dokumentów, samo potwierdzenie przez hotel, że pozwany odebrał pozostawione dlań dokumenty nie może uprawdopodobnić ani tego, że wśród tych dokumentów było oświadczenie z kwietnia 2007 ani też tego, że pozwany wcześniej nie mógł tego dokumentu powołać jako dowód w sprawie.

Odnosząc się z kolei do argumentacji mającej świadczyć o tym, że pozwana M. M. nie mogła złożyć wniosku dowodowego wcześniej, ponownie odwołać się należy do treści uzasadnienia skargi o wznowienie postępowania,

gdzie wskazano, że pozwany miał informować pozwaną o tym, że dokument z kwietnia 2007 roku powstał i został powierzony na przechowanie V. K.. Z materiału procesowego nie wynikają żadne okoliczności, z których wynikałoby, że pozwana przed odzyskaniem tego dokumentu nie była informowana przez męża o stanie rozliczeń z powodem i składanych przez powoda oświadczeniach. Pozwany miał dokonywać czynności w imieniu pozwanej (na jej rachunek) o czym świadczy niewątpliwie treść pisma powoda z kwietnia 2007 (redagowana jak wynika z wyjaśnień pozwanego – prze niego z udziałem niemieckiego adwokata). Pozwana w toku sporu wykazywała wiedzę co do stanu spraw między stronami i samodzielnie prowadziła te sprawy jeśli chodzi o gospodarowanie nieruchomościami. Jeśli tak, to nie sposób uznać, by jedynie samo (niepoparte jakimikolwiek środkami uprawdopodobniającymi jego wiarygodność) twierdzenie dotyczące braku wiedzy o istnieniu dokumentu z kwietnia 2007 mogło być wystarczającym dla przyjęcia, że pozwana M. M. uprawdopodobniła, iż ona także nie mogła powołać twierdzeń faktycznych co do zrzeczenia się roszczenia przez powoda i złożyć stosownych wniosków dowodowych w odpowiedzi na pozew (czy też przed dniem 6 lipca 2016 roku).

Nietrafne są też wywody skarżących dotyczące przesłanki braku zwłoki w postępowaniu. Niewątpliwym jest (co wynika zresztą ze stanowiska powoda), że wprowadzenie do procesu nowych twierdzeń faktycznych dotyczących niepowoływanego wcześniej zdarzenia, istotnego dla oceny roszczeń pozwu (zrzeczenia się roszczenia), pociągało za sobą konieczność umożliwienia stronie powodowej ustosunkowania się do tych dowodów, a wobec zaprzeczenia ich pochodzenia od powoda – również przedstawienia własnej inicjatywy dowodowej zgodnie z art. 253 k.p.c. Zatem już tylko te okoliczności wskazują, że moment zgłoszenia wniosku dowodowego (rozprawa poprzedzająca wyrokowanie) wobec sporu co do pochodzenia dokumentu, powodował, że dopuszczenie wnioskowanego dowodu skutkowałoby zwłoką w postępowaniu.

Nie można zatem jedynie z charakteru środka dowodowego wywodzić, iż przeprowadzenie tego dowodu na rozprawie nie powinno powodować zwłoki w postępowaniu.

Nie mają też racji skarżący starając się przekonać że w realiach sprawy wobec znaczenia dokumentu dla rozstrzygnięcia o jego dopuszczeniu winny decydować racje nadrzędne nad powinnościami stron w zakresie koncentracji materiału dowodowego a dotyczące prawa strony procesu do przedstawiania dowodów. Wbrew twierdzeniom strony prawo to ujmowane jest w ramy proceduralne i ograniczane czasowo nie tylko przez normę art. 207 §6 k.p.c. ale przede wszystkim przez art. 217 §2 k.p.c.

Z redakcji obu tych przepisów wynika, że zasadniczo Sąd ma obowiązek pominięcia spóźnionych wniosków dowodowych (na co wskazuje kategoryczne sformułowanie „sąd pominię”), chyba że strona uprawdopodobni jedną z okoliczności uprawniających ją do powoływania twierdzeń faktycznych. Zatem norma art. 217 §1 k.p.c. dająca stronie prawo do powoływania nowych twierdzeń i dowodów do chwili zamknięcia rozprawy musi być odczytywana w kontekście art. 217 §2 k.p.c. wskazującego, że obowiązkiem sądu jest dokonanie oceny wniosków zgłaszanych dopiero na rozprawie a obowiązkiem strony uprawdopodobnienie co najmniej jednej z przesłanek zachowania prawa do inicjatywy procesowej na tym etapie postępowania. Innymi słowy, strona ma prawo przedstawiać wnioski dowodowe w czasie o którym mowa art. 217 §1 k.p.c. natomiast Sąd ma obowiązek wnioski te rozstrzygnąć, oceniając, czy wnioski te nie są spóźnione i jako takie nie podlegają oddaleniu.

W realiach sprawy nie przedstawiono żadnych szczególnych okoliczności pozwalających na przyjęcie, że mimo zaniechania uprawdopodobnienia braku winy i braku zwłoki, dowód powinien zostać dopuszczony.

Znaczenie dowodu dla zmienionej linii obrony pozwanych nie może samo w sobie uzasadniać prawa do nowej inicjatywy dowodowej. Przeoczenie możliwej koncepcji obrony swoich racji obciąża bowiem stronę i nie może uchylać skutków jakie prawo procesowe wiąże z upływem terminu złożenia wniosków i powołania twierdzeń faktycznych (por. np. wyrok SN z dnia 8 października 200, V CSK 125/08).

W tym świetle za bezzasadne poczytać należało zarzuty naruszenia art. 217 §1 k.p.c. 227 k.p.c. i 207 §6 k.p.c. (z tym jedynie uściśleniem, że wobec zgłoszenia twierdzeń faktycznych i wniosku dowodowego na rozprawie właściwą

podstawą oceny zachowania prawa do ich złożenia powinna być norma art. 217 §2 k.p.c. mimo tego, że wniosek faktycznie został zawarty w piśmie złożonym w toku rozprawy).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 278 k.p.c. w zw. z art. 15 cytowanej wyżej ustawy z 27 marca 2003, stwierdzić należy, że strona skarżąca w swojej argumentacji pomija całkowicie wnioski płynące z materiału dowodowego, z których wynika, że plan zagospodarowania przestrzennego w roku 2008 był zmieniany na wniosek pozwanej z uwagi na zmianę jej koncepcji dotyczącej zabudowy wydzielonych działek i dążenia do uzyskania akceptacji tej zmiany.

Wynika to wprost z powołanego przez stronę pozwaną dowodu z zeznań świadka T. M. który stwierdził, że pierwszy plan był opracowywana w roku 2002, następnie następowały dwie zmiany planu zagospodarowania (w 2008 i 2014 roku). Zeznania te znajdują potwierdzenie w treści przepisów prawa miejscowego. Zgodnie z §4 w zw. z § 1 uchwały Rady Gminy w D. nr (...) z dnia 10 października 2002 (Dz. Urzędowy Województwa (...) nr(...) poz. (...)) już mocą tego aktu doszło bowiem do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr ew. (...) i część działki nr (...) (dr) o powierzchni 11,5782 ha w obrębie geodezyjnym W. i ustalenia jako przeznaczenia podstawowego tych działek zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej z usługami nieuciążliwymi. Numery działek wskazane w tej uchwale odpowiadają numerom działek nabywanych na podstawie umowy zlecenia zawartej między stronami. Skarżący nie dostrzegają, że tą właśnie uchwałę powołała biegła jako podstawę normatywną swoich ustaleń co do przeznaczenia działek w planie zagospodarowania przestrzennego według stanu obowiązującego w 2006 roku.

W uchwale dołączonej do apelacji natomiast operuje się numerami działek nadanymi po podziale nieruchomości, co do których wcześniej zmieniono przeznaczenie i dozwala się (w §6) na zabudowę bliźniaczą, co potwierdza zeznania powołanego wyżej świadka i całkowicie podważa argumentację pozwanych.

Zatem w apelacji strona pozwana nierzetelnie przedstawia przyczynę podjęcia uchwały z roku 2008 i nie podważa w żaden sposób ustaleń biegłej sądowej przyjętych za podstawę oceny stanu prawnego nieruchomości w 2006 roku.

Stąd też część argumentacji apelacji dotycząca wadliwych założeń, przyjętych za podstawę wyceny nieruchomości musi być uznana za bezzasadną. Bez oparcia w materiale procesowym oraz w treści aktów prawa miejscowego twierdzi zatem strona pozwana, że wycena nieruchomości według stanu na 2006 roku powinna uwzględniać ich rolne przeznaczenie.

Z tych też przyczyn nie mogą podlegać uwzględnieniu (oparte o tezę o rolnym przeznaczeniu działek w planie zagospodarowania przestrzennego obowiązującym do roku 2008 ) zarzuty naruszenia art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. oraz art. 361 §2 k.c.

Ubocznie też dostrzec należy, że powód nie domagał się w sprawie naprawienia szkody lecz dochodził zapłaty należności wekslowej. Zatem (wbrew sugestiom zawartym w uzasadnieniu apelacji) jak wskazano wyżej ciężar dowodu okoliczności objętych art. 10 prawa wekslowego (w tym innej niż ujęta w wekslu wartości wierzytelności zabezpieczonej wekslowo) obciążał pozwanych a nie powoda.

Za bezzasadne należy też poczytać zarzuty naruszenia art. 361 §2 k.c. w zw. z art. 742 k.c. i 498 k.c.

Trafnie bowiem Sąd Okręgowy wskazuje, że pozwani nie udowodnili roszczenia przedstawionego do potrącenia.

Oceniając zarzut potrącenia w płaszczyźnie normy art. 742 k.c. wskazać należy, że pozwani twierdzą, iż w wykonaniu umowy zlecenia ponieśli wydatki o wartości przedstawionej do potrącenia. Wykazać zatem należało po pierwsze, że z majątku pozwanych zostały wydatkowane kwoty stanowiące równowartość roszczenia przedstawionego do potrącenia. Wykazać też należało, że wydatki te zostały poczynione w celu wywiązania się z umowy zgodnie z jej pkt. 3. a jednocześnie za pisemną zgodą zleceniodawcy stosownie do pkt. 6. ppkt. 3) umowy.

Okoliczności te nie zostały wykazane. Nie wykazano zwłaszcza wartości wydatków poniesionych przez stronę pozwaną w celu wywiązania się z umowy zlecenia. Trafnie argumentuje Sąd Okręgowy, że dowodu takiego nie mogą stanowić nad wyraz ogólne zeznania świadka T. M., który zeznawał o kwotach jakie sam szacował i nie wskazał, jakie



konkretnie wydatki (w jakich kwotach, kiedy i na rzecz jakich podmiotów oraz z jakich tytułów) ponieśli pozwani. Jednocześnie tenże świadek twierdził, że wystawiał rachunki pozwanej. Zatem obrót środkami pieniężnymi w związku z wykonywaniem zarządu nieruchomością był dokumentowany i tym bardziej nie może znaleźć uzasadnienia stanowisko skarżących dotyczące niemożności udokumentowania wydatków z uwagi na upływ czasu.

Bezasadne jest zwłaszcza stanowisko pozwanych co do tego, że ustalenie faktu poniesienia wydatków związanych z zarządem nieruchomością wymaga wiadomości specjalnych w rozumieniu normy art. 278 k.p.c. Stwierdzić należy, że jest wręcz przeciwnie – fakt poniesienia wydatków (a więc ewentualnego opłacenia usług celowych dla wykonania prawidłowego zarządu, ponoszenia opłat publicznoprawnych itp.) zasadniczo nie wymaga dla wykazania wiadomości specjalnych.

Pozwani nie wykazali z jakich przyczyny udowodnieniem tego rodzaju okoliczności w niniejszej sprawie miałyby wymagać takich wiadomości i mogło nastąpić wyłącznie przez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Oczekiwanie przeprowadzenia dowodu dotyczącego tego faktu w realiach niniejszej sprawy uznać należy za bezasadne. Zarzuty oparte o taką tezę muszą być uznane za chybione.

Nie wykazano też dalszych przesłanek uprawniających pozwanych do żądania zwrotu poniesionych wydatków. W szczególności nie wykazano, by wydatki te były ponoszone zgodnie z wolą powoda. Z umowy wynika zaś, że strona pozwana powinna uzyskać akceptację powoda dla planowanych wydatków związanych z zarządem i wykonaniem pkt. 3. umowy (pkt. 4 ppkt.3) umowy).

Z kolei zarzucając, że Sąd nie uwzględnił poniesionych przez stronę pozwaną kosztów na podstawie art. 361 §2 k.p.c. skarżący zdają się twierdzić, że ponieśli nakłady na nieruchomość. W pierwszej kolejności stwierdzić więc należy, że w istocie ewentualne nakłady były ponoszone na nieruchomość pozwanej. Zatem nie zwiększyły one wartości majątku powoda i pozwana nie może żądać ich zwrotu na podstawie przepisów o współwłasności.

Dalej dostrzec należy ponownie, że nie wykazano, by strona pozwana poniosła koszty, o których mowa w apelacji. Po pierwsze stwierdzić należy, że twierdzenia co do wydatków związanych ze zmianą planu zagospodarowania przestrzennego nie tylko nie zostały udokumentowane, ale też popadają w sprzeczność z treścią art. 21 i art. 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2016 poz. 778). Zgodnie z tymi przepisami zarówno koszty planu miejscowego jak i koszty studium obciążają budżet gminy. Nie wynika z materiału procesowego, by Gmina D. wbrew tej regulacji zgłaszała z tytułu zmiany planu jakiegokolwiek roszczenia względem pozwanych lub obciążała pozwanych w postępowaniu planistycznym obowiązkami wiążącymi się z koniecznością poniesienia kosztów.

Dodać należy, że z niewyjaśnionych przez skarżących przyczyn strona pozwana wywodzi, iż ma prawo do żądania kosztów związanych z dwiema kolejnymi zmianami planu zagospodarowania przestrzennego. Zmiany te zaś, jak wynika z zeznań świadka T. M. były wywołane wyłącznie zamierzeniami powódki i dokonywane były już po dacie, którą biegła brała pod uwagę dla ustalenia stanu nieruchomości. Nie wyjaśnia strona skarżąca w jaki sposób dokonanie tych zmian miałyby rzutować na wysokość szkody w rozumieniu art. 361 §2 k.c.

Wreszcie nie przedstawiono też żadnych dowodów dotyczących poniesionych przez pozwanych kosztów uzbrojenia terenu. Nie wskazano, kto wykonywał roboty związane z uzbrojeniem, jakie wynagrodzenie z tego tytułu otrzymał i czy wynagrodzenie to było finansowane przez pozwaną czy też przez podmioty, na rzecz których pozwana zbyła działki.

Z zeznań świadka M. wynika zaś, że po 2004 roku rachunki, jakie wystawiał w związku z prowadzonymi czynnościami na nieruchomościach (podziałami geodezyjnymi pod zabudowę) płacili nabywcy tych nieruchomości [zeznanie świadka protokół rozprawy z 18 marca 2015 -[02:09:32]]. Wskazując orientacyjne koszty uzbrojenia terenu (również w kwocie innej niż przytaczana przez skarżących) świadek twierdził jednocześnie, że uzbrojenie terenu nie jest jeszcze do chwili obecnej zakończone.

Wreszcie pomija też strona skarżąca, że z treści opinii biegłej wynika, iż ustalając stan nieruchomości na dzień 1 czerwca 2006 roku uwzględniała, że nieruchomość nie posiadała uzbrojenia w sieci infrastruktury technicznej a kanalizacja sanitarna i deszczowa oraz gazowo wodna był doprowadzone w pewnej odległości od wycenianej nieruchomości. Zatem wartość szkody została obliczona przy ustaleniu stanu nieruchomości bez uwzględnienia nakładów związanych z jej uzbrojeniem, co także podważa zasadność kwestionowania przez skarżącą poprawności zastosowania normy art. 361 §2 k.c.

W pierwotnie wniesionej apelacji (k. 1375) skarżący nadto podnosili zarzut naruszenia art. 286 k.p.c. wywodząc, że Sąd bezpodstawnie pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. W uzasadnieniu wskazano, że zdaniem skarżącej biegła sporządzając opinię uzupełniającą nie uwzględniła konieczności korekty obszaru nieruchomości przyjętej w pierwotnej opinii na 81.786,65 m<sup>2</sup>. Zdaniem skarżących właściwa powierzchnia nieruchomości wynosiła 70.861 m<sup>2</sup>. Nie wskazuje jednak strona skarżąca, by błąd ten w istocie zachodził, przedstawiając wyliczenia dotyczące innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji stawki za metr kwadratowy. Przypomnieć więc należy, że Sąd Okręgowy przyjął za podstawę obliczenia wartości szkody ustalaną przez biegłą wartość metra kwadratowego nieruchomości według jej stanu na dzień 1 czerwca 2006 a przy uwzględnieniu cen z 19 stycznia 2016 roku. Jednocześnie biegła przesłuchiwana ustnie na rozprawie w dniu 30 maja 2016 roku wskazała na to, że w opinii uzupełniającej (k. 1141) błędnie określiła cenę jednostką i właściwą powinna być cena 48,61 zł wskazana w pierwotnej opinii na stronie 31. Iloczyn tej ceny jednostkowej i powierzchni nieruchomości skorygowanej do 70.861 m<sup>2</sup> przewyższa nieznacznie wartość uwzględnioną przez Sąd Okręgowy jako podstawa dla obliczenia wysokości szkody. Zatem zarzuty apelacji w omawianym zakresie wynikają z pominięcia istotnych wypowiedzi biegłej na rozprawie przedstawionej nota bene w wyniku pytania pełnomocnika pozwanych. W rezultacie ta część argumentacji apelacji nie może być uznana za uzasadnioną.

Skarżący nie wskazali w apelacji, by wartość jednostkowa (wartość metra kwadratowego) nieruchomości obliczona według cen z 2016 roku została przez biegłą z jakichkolwiek przyczyn określona błędnie.

Stanowisko pozwanych dotyczące błędnego przyjęcia przeznaczenia nieruchomości zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego zostało omówione wyżej.

Skoro nie przedstawiono innych zarzutów do opinii, to żądanie dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego jawi się jedynie jak wyraz niezadowolenia z wyników postępowania dowodowego. Jak wielokrotnie wskazywano w dotychczasowym orzecznictwie samo niezadowolenie wyników dowodu z opinii nie może uzasadniać żądania ponowienia opinii na podstawie art. 286 k.p.c. w tej sytuacji zarzut naruszenia tego przepisu musi być uznany za bezzasadny.

Odnosząc się do dalszych kwestii poruszanych w pierwotnej apelacji i omawiając zarzut naruszenia art. 207 §6 k.p.c. odwołać się należy do wcześniejszych uwag dotyczących zarzutu ponowionego w apelacji wniesionej przez aktualnego pełnomocnika procesowego.

Kolejny zarzut (naruszenia art. 233 §1 k.p.c.) uznać należy za bezzasadny. Skarżący w tym zakresie motywują, że błędna ocena materiału dowodowego miała wyrażać w bezpodstawnym oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wartości nakładów oraz bezpodstawnym przyznaniu mocy dowodowej dowodowi z opinii biegłego sądowego M. Z. mimo błędów i sprzeczności.

Odnosząc się do pierwszej kwestii, ponowić należy wyżej przedstawione argumenty dotyczące braku podstaw do twierdzenia, że ustalenie wartości wydatków związanych z wykonaniem umowy zlecenia nie wymagało bynajmniej dowodu z opinii biegłego.

Przypomnieć też należy, że dowód z opinii biegłego jest dowodem o tyle specyficznym, że jego zasadniczym celem jest dostarczenie Sądowi tzw. wiadomości specjalnych (art. 278 k.p.c.) a więc informacji naukowych lub dotyczących wiedzy technicznej (branżowej), przekraczających swym zakresem zasób wiedzy powszechnej.

Dowód z opinii biegłego ma więc dostarczyć Sądowi wiedzy niezbędnej dla właściwej oceny materiału procesowego przedstawionego przez strony (w tym zwłaszcza innych dowodów) z perspektywy odpowiedniej dziedziny nauki lub techniki. Zatem zasadniczo nie ma podstaw do przeprowadzenia dowodu biegłego w sytuacji gdy okoliczności faktyczne mogą i powinny być wykazane innymi środkami dowodowymi.

Wyżej już wskazano też, że bezzasadnie sugerują skarżący, iż posiadają roszczenie w stosunku do powoda o zwrot nakładów na nieruchomości. Nakłady jako wydatki celowe związane z utrzymaniem substancji rzeczy lub powodujące jej ulepszenie stanowią korzyść dla właściciela rzeczy (a zatem w realiach sprawy – dla pozwanej). Skarżący w toku procesu nie wykazali, by posiadali prawnorzeczowy lub obligacyjny tytuł do żądania zwrotu nakładów poniesionych na rzecz pozwanej. Przedmiotem procesu i zarzutu potrącenia nie było zatem rozliczenie nakładów w rozumieniu prawnorzeczowym. Skoro tak to nie było podstawo do dopuszczania dowodu z opinii biegłego zmierzającego do porównania wartości nieruchomości z chwili ich nabycia przez pozwanych i z chwili ich zbycia w dniu 1 czerwca 2006 roku.

Wyżej już wskazano, że od nakładów w rozumieniu przedstawionym wyżej odróżnić należy kwestię wydatków poniesionych w celu wykonania umowy zlecenia. Wartość wydatków jest jednak (jak wskazano wyżej możliwa do wykazania bez odwoływania się do wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. (np. dowodami z dokumentów obrazujących spełnienie świadczenia pieniężnego i podstawę zobowiązania do spełnienia takiego świadczenia) Jeśli tak to strona powinna najpierw przedstawić dowody obrazujące wydatkowanie określonych kwot, cel tych wydatków oraz ich związek z wykonaniem umowy między stronami. Dopiero w przypadku wątpliwości co do kwalifikacji poszczególnych wydatków, których rozstrzygnięcie wymagałoby wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c. uzasadnionym byłoby żądanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Wobec braku takich wątpliwości żądanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego nie może stanowić zarzutu.

Nie może uzasadniać żądania przeprowadzenia dowodu z opinii jedynie twierdzenie o niezachowaniu przez pozwanych dokumentów obrazujących fakt poniesienia wydatków (nieprzywiązywania wagi do odpowiedniego dokumentowania tych zdarzeń). Po pierwsze fakt, że pozwani zamieszkują stale (jak twierdzą) poza granicami Polski nie może oznaczać trudności z wykazaniem poniesienia wydatków, tym bardziej, że z zeznań świadka T. M. wynika, że pozwana zatrudniała tą osobę jako wyspecjalizowanego przedsiębiorcę przy dokonywaniu czynności związanych z przygotowaniem nieruchomości do sprzedaży (podziałem i scaleniem działek, czy też udziałem w postępowaniu dotyczącym zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, a także z działaniami zmierzającymi do uzbrojenia terenu). Zatem nawet przy zaniechaniu samodzielnego gromadzenia dokumentów dotyczących wydatków, nie powinna strona pozwana mieć trudności z odtworzeniem transferów pieniężnych na rzecz swojego kontrahenta, zwłaszcza że ten wykazywał w toku przesłuchania dobrą orientację co do kolejnych zdarzeń gospodarczych związanych z działalnością pozwanej związaną z przedmiotową nieruchomością. W rezultacie także odwołanie się do zaniechania zachowania dowodów obrazujących wydatki nie może stanowić próby uzasadnienia prawa do żądania przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, w intencji skarżących mającego w istocie zastąpić przedstawienie dowodów nie wymagających wiadomości specjalnych i w ten sposób swoiście zwolnić w ten sposób pozwaną z ciężarów dowodowych.

Z kolei zarzut dotyczący wadliwej oceny waloru dowodowego dowodu z opinii biegłej M. Z. nie zawiera w uzasadnieniu argumentów podważających ocenę dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Dowód z opinii biegłego podlega ocenie na podstawie art. 233 §1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, w orzecznictwie wypracowano szczególne kryteria jego oceny. Wskazuje się jednolicie, że opinia nie może podlegać ocenie Sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej nawet jeśli członkowie składu orzekającego taką wiedzę posiadają. Ocenie podlega wyłącznie zgodność

z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność i spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego.

Sfera dotycząca wiadomości specjalnych w rozumieniu normy art. 278 k.p.c. oceniana jest w sposób uwzględniający specyfikę (opisaną wyżej, szczególną rolę w procesie dowodzenia) dowodu z opinii biegłego.

Żadnych tego rodzaju argumentów nie przedstawiono.

Wyżej wskazano, że bezzasadnie zarzucają skarżący, iż biegła wadliwie ustaliła treść planu zagospodarowania przestrzennego dla nieruchomości objętej procesem obowiązującego w roku 2006.

Nie wykazują natomiast skarżący, na czym miałyby polegać inne błędy i sprzeczności wskazywane w apelacji.

Z tych przyczyn argumentacja skarżących dotycząca naruszenia art. 233 §1 k.p.c. nie może znaleźć uzasadnienia.

Dalej skarżący zarzucają naruszenie art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 1 ust. 1 i art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 24 marca 1920 o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Sąd Okręgowy w swoim uzasadnieniu przedstawił wywód dotyczący braku podstaw uznania umowy zlecenia w niniejszej sprawie za umowę nabycia nieruchomości lub umowę zmierzającą do obejścia zakazów wynikających z cytowanej umowy z dnia 24 marca 1920.

W uzasadnieniu apelacji nie przedstawiono żadnych argumentów wskazujących na bezzasadność argumentacji zawartej w uzasadnieniu Sadu Okręgowego poprzestając na polemice z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku i zarzucają, że powód osobiście nie mógłby nabyć nieruchomości.

Pomijają skarżący, że kwestia ta (wraz z tożsamą argumentacją) była już w odniesieniu do umowy objętej sporem przedmiotem oceny prawnej dokonanej przez Sądy w sprawie I C 476/08 i zaakceptowanej w orzeczeniu Sadu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2016 (II CSK 230/15) oddalającym skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie wydanego w sprawie I ACa 513/14.

Sąd Najwyższy wyjaśnił w powołanym orzeczeniu, że nawet, jeśliby przyjąć, iż umowa między stronami była nieważna w chwili jej zawarcia, to wkrótce po uzyskaniu obywatelstwa polskiego przez powoda między stronami zawiązana została, w sposób dorozumiany, relacja umowna w swej treści identyczna z treścią umowy. Sąd wyjaśnił, że nie przeczy temu to, że potem pozwana naruszała treść tej relacji, gdyż decydujące jest to, że po uzyskaniu obywatelstwa polskiego przez powoda wyraziła z mężem wolę związania umową.

Zatem nawet przy założeniu że ab initio (w momencie podpisania umowy zlecenia) zachodziła przesłanka wskazująca na możliwość nieważności umowy jako zmierzającej do obejścia ograniczeń związanych z nabywaniem własności nieruchomości cudzoziemców, to przesłanka ta odpadła z chwilą powrotnego nabycia przez powoda obywatelstwa polskiego. Kontynuowanie wykonania umowy w roku 1997 (po nabyciu obywatelstwa) zaś skutkuje tym, że stosunek umowny o treści wynikającej z podpisanego przez strony dokumentu wiązał strony (co najmniej w następstwie czynności dorozumianych). Z tych względów zarzuty naruszenia art. 58 § 1 k.c. i art. 6 ust. 1 w zw. z art. 1 ust. 1 u.n.n.c. należy ocenić jako bezskuteczne. Przyjąć należy zarazem, że treść umowy zawarta w podpisanym dokumencie jest miarodajna dla relacji umownej, która łączyła strony.

Orzeczenia te zostały wydane na tle tożsamego stosunku prawnego między tymi samymi stronami. Odnosiły się one do dokładnie tej samej argumentacji prawnej i faktycznej, jaka została przedstawiona w niniejszym procesie. Przypomnieć zatem trzeba, że wyrok kończący poprzednią sprawę między stronami, zgodnie z art. 365 k.p.c. wiąże nie tylko Sąd, który go wydał ale też strony postępowania i inne sądy oraz organy.

Ukształtowana jest w judykaturze wykładania tej normy określająca zakres związania poprzednim orzeczeniem wydanym na tle tego samego stosunku prawnego.

Za punkt wyjścia dla tej oceny stawia się prawne skutki prawomocnego wyroku jako kształtującego indywidualną, skonkretyzowaną normę będącą podstawą rozstrzygnięcia. Norma ta odnosi się do skonkretyzowanej w uzasadnieniu prawomocnego orzeczenia podstawy faktycznej i prawnej. Z tego wywodzi się, że materialny, pozytywny skutek mocy wiążącej i powagi rzeczy osądzonej rozumiany musi być w ten sposób, iż wiążące jest także to, na jakiej podstawie prawnej i faktycznej sąd w pierwszym wyroku orzekł o roszczeniu poddanym pod osąd. To z kolei skutkuje tym, że w nowej sprawie między tymi samymi stronami, dotyczącej innego przedmiotu, wcześniejsze rozstrzygnięcie stwarza stan prawny taki, jaki z niego wynika i sądy rozpoznające między tymi samymi stronami nowy spór muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to we wcześniejszym prawomocnym wyroku. W rezultacie, w kolejnej sprawie sąd pozostaje związany także ustaleniami wynikającymi z uzasadnienia wcześniejszego orzeczenia w takim zakresie, w jakim miały one wpływ na końcowe rozstrzygnięcie, w szczególności ustaleniami prejudycjalnymi, których skutkiem było wydanie wcześniejszego, prawomocnego wyroku.

Wielokrotnie przyjmowano w efekcie, że ustalenie w uzasadnieniu przyczyn oddalenia lub uwzględnienia powództwa ma charakter prejudycjalny dla samego rozstrzygnięcia. Jeżeli te przyczyny obejmują zakres żądania będący przedmiotem sprawy rozpoznawanej później, sąd w tej sprawie jest nimi co do zasady związany i kwestii tej w tych samych okolicznościach nie powinien oceniać inaczej. Przyjmuje się niekiedy wręcz, że w takich sytuacjach niedopuszczalna jest ponowna analiza prawna tej samej kwestii, a sądy są obowiązane uwzględnić prawomocne orzeczenie w ramach podstawy orzekania w kolejnych postępowaniach wskazując, że w ten sposób ochrona prawna udzielona stronie na podstawie prawomocnego wyroku uzyskuje cechę stabilności i nie może być podważona w innym postępowaniu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2016, IV CSK 282/15, z dnia 19 listopada 2015, IV CSK 788/14, z dnia 8 stycznia 2002 r. I CKN 730/99, z dnia 7 stycznia 2004 r. III CK 192/02, z dnia 8 marca 2010 r. II PK 258/09, z dnia 28 marca 2012 r. II UK 327/11, z dnia 19 listopada 2012 r. V CSK 485/11, i z dnia 15 lutego 2007 r. II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008/A/20 oraz uchwałę z dnia 12 marca 2003 r. III CZP 97/02, OSNC 2003/12/160).

Skoro skarżący nie przedstawili w niniejszej sprawie żadnej nowej argumentacji, podważającej wcześniej przyjętą dla odmowy uznania za zasadną tezę o nieważności umowy między stronami, to także z przedstawionych w tym miejscu względów Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że brak jest przesłanek pozwalających uznać, iż umowa ta narusza prawo i jako taka jest nieważna.

Bezzasadne są wreszcie argumenty skarżących dotyczące konieczności uwzględnienia przy ustalaniu odszkodowania korzyści jakie poniósł powód w wyniku czynu naruszającego umowę (compensatio lucri cum damno). Skarżący w pierwotnie wniesionej apelacji w ten sposób dowodzą, że podstawą ustalenia wysokości odszkodowania powinien być stan nieruchomości z chwili ich nabycia przez pozwanych (a zatem przeznaczenie nieruchomości jako rolnych) gdyż w przeciwnym wypadku powód odniósłby nieuzasadnioną korzyść.

Pomijają skarżący, że konstrukcja compensatio lucri cum damno sprowadza się motywowanemu względami słuszności (jak trafnie wskazują skarżący) obowiązku zaliczenia na poczet odszkodowania tych wartości (przysporzeń) jakie poszkodowany uzyskał w swoim majątku wskutek zdarzenia rodzącego odpowiedzialność odszkodowawczą. Tymczasem argumentacja skarżących nie wskazuje, jakie korzyści miałby powód uzyskać w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę (w niniejszej sprawie - nienależytego wykonania umowy przez pozwanych polegającego na rozporządzeniu nieruchomością z naruszeniem obowiązku uzyskania zgody powoda na tą czynność). Za przysporzenie w majątku powoda nie może być uznane dokonanie zmiany przeznaczenia gruntów rolnych na objęte możliwością zabudowy mieszkaniowej dokonane wskutek zmiany planu zagospodarowania przestrzennego w 2002 roku. Zmiana wartości dotyczyła bowiem w istocie majątku pozwanej. Zmiana ta rzutowała zaś na szkodę w majątku powoda z uwagi na treść umowy zlecenia uzależniającej zbycie 50% udziałów w nieruchomości od woli zleceniodawcy i dokonania tej czynności na jego rzecz oraz wydania na jego żądanie wszystkiego co zostało nabyte w wyniku wykonania umowy.

Szkodą jest więc w niniejszej sprawie utrata prawa do żądania wydania korzyści nabytej w wykonaniu umowy. Wartość szkody stanowi więc trafnie przyjęta przez Sąd I instancji równowartość waloru, który powiększyłby majątek powoda w przypadku prawidłowego wykonania umowy zlecenia. Wartość tą Sąd trafnie ocenił według stanu nieruchomości z chwili zdarzenia wyrządzającego szkodę. Celem umowy między stronami było bowiem właśnie doprowadzenie do nabycia nieruchomości rolnych, które z uwagi na atrakcyjność inwestycyjną działek, w dłuższej perspektywie czasowej miały być przeznaczone przez Gminę D. w pod zabudowę jednorodziną. Zatem z perspektywy celu umowy zlecenia, fakt zmiany przeznaczenia działek był uwzględniany przez obie jej strony (był jedną z ekonomicznych przyczyn zawarcia umowy) i jako taki nie tylko nie może świadczyć o uzyskaniu jakiegokolwiek korzyści w wyniku zdarzenia rodzącego odpowiedzialność odszkodowawczą ale też nie może być poczytany jako prowadzący do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda kosztem majątku pozwanych.

Wydatki (jak wskazano wyżej) związane z wykonaniem umowy natomiast podlegać powinny rozliczeniu na podstawie art. 742 k.c. lecz wskutek niewykazania ich wartość w niniejszym procesie, brak było podstaw do uznania argumentacji skarżących wspierającej formułowany w sprawie zarzut potrącenia.

Z przedstawionych przyczyn nie można też podzielić sformułowanego w pierwotnej apelacji zarzutu naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 361 §2 k.c.

W rezultacie stosując normę art. 385 k.p.c. należało oddalić apelację.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono stosując normę art. 98 k.p.c. Biorąc pod uwagę wartość przedmiotu zaskarżania i wynik postępowania uznać należało że powód wygrał proces w II instancji w całości i ma prawo żądać zwrotu całości poniesionych kosztów.

Na koszty powoda składa wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (10.800 zł).

Wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone zostało jako 75% stawki minimalnej stosownie do treści §2 pkt. 7 w zw. z §10 ust 1 pkt. 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

Agnieszka Bednarek – Moraś Krzysztof Górski Mirosława Gołuńska